Nr. 253. Niedziela, 3 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

2. Biuletyn.

W chorobie Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, Wielkiego Księcia Toskany, nastąpił w ciągu nocy pomyślny zwrot; wczorajsza gorączka ustąpiła; temperatura 36·8, puls 64; przytomność prawie zupełna, język suchy; bezwład rąk zmniejszył się, obrzmienie skóry zmniejszyło się; osłabienie jednak jest jeszcze znaczne.

Salzburg, 30 października 1907, rano.

Prymaryusz dr. Minnich w. r.

3. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, Wielki Książę Toskany, miał wczoraj wieczorem i w ciągu nocy lekkie ataki gorączkowego majaczenia, spał w nocy dostatecznie, plwociny obfitsze, puls 64, temperatnra 37·2; odżywianie się zadowalające, inne oznaki niezmienione, w ogólnym stanie przybyło nieco sił.

Salzburg, 31 października 1907, rano.

Prymaryusz dr. Minnich w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października b. r. najmiłościwiej nadać Edmundowi Kolbowi, radcy Sądu krajowego wyższego we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r. najmiłościwiej nadać Michałowi Krzyszpinowi, dyrektorowi urzędów pomocniczych Prokuratoryi skarbu we Lwowie, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. najmiłościwiej nadać woźnemu sądu obwodowego w Złoczowie, Janowi Suszce, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister rolnictwa zamianował elewa leśnictwa, Ferdynanda Goreckiego, komisarzem inspekcyi leśnej II. klasy.

P. Namiestnik nadał adjunktowi budownictwa w Ministerstwie handlu, Adamowi Korwin Młodnickiemu, posadę adjunkta budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

P. Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Karola Skrzywana, oficyałem Namiestnictwa, Franciszka Bilińskiego, Emila Ulenieckiego, Jana Reindla i Antoniego Böhmera, sekretarzami powiatowymi.

P. Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Romana Soroczyńskiego z Turki do Przemyśla, Szymona Juźwę ze Śniatyna do Sambora i Antoniego Czubaka z Czortkowa do Krosna, oraz kancelistów Namiestnictwa: Maksymiliana Lewandowskiego z Buczacza do Lwowa, Antoniego Czuhajowskiego z Pilzna do Rzeszowa, Jana Lewickiego z Rzeszowa do Pilzna i Karola Kullmanna z Tłumacza do Stanisławowa.

P. Namiestnik zamianował: kancelistę policyi Stanisława Maniowskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 95 pułku piechoty Wilhelma Sacka, podoficera rachunkowego I. klasy 90 p. p. Stanisława Steca, podoficera rachunkowego I. klasy 29 pułku artyleryi polnej Edmunda Brzozowskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 8 pułku ułanów Leopolda Winnickiego i tytularnego wachmistrza żandarmeryi Włodzimierza Górskiego, kancelistami Namiestnictwa i przydzielił Maniowskiego do starostwa w Tłumaczu, Sacka do starostwa w Turce, Steca do starostwa w Strzyżowie, Brzozowskiego do starostwa w Buczaczu, Winnickiego do starostwa w Śniatynie, Górskiego do Namiestnictwa.

Jan Kraskowski, rządowo-upoważniony geometra z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 20 października 1907 przepisaną przysięgę.

C. k. Trybunał Państwa postanowił rozpoczynać swe regularne posiedzenia kwartalne w roku 1908 w dniach: 13 stycznia, 16 marca, 1 lipca i 19 października.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 listopada 1907 l. 138.387 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 31 października 1907 do l. 41.392/6020, o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 listopada.

Dymisya czeskich PP. Ministrów.

Posłowie dr. Kramarz, prof. dr. Massaryk, dr. Hruban i Praszek udali się d. 31 b. m. o godzinie 11 przed południem do P. Prezydenta Ministrów, by zawiadomić go o wyniku kilkodniowych konferencyj. We wtorek przyjmie ich dr. Beck znowu. Dzisiaj odbywa się w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego Młodoczechów.

P. Minister handlu dr. Forzt udał się d. 31 b. m. do Pragi, skąd dzisiaj miał powrócić. Istnieje zamiar wyjaśnienia sytuacyi kołom czeskim w każdym kierunku i nakłonienia ich, by powzięły stanowczą decyzyę. Jak w parlamencie głoszą, obrady przywódców czeskich doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Do *Ceskego Slova* donoszą z Wiednia: Pos. Klofac dla tego nie brał udziału w ostatniej konferencyi polityków czeskich z P. Prezydentem Ministrów, br. Beckiem, gdyż klub radykalny czeski nie dał się nakłonić do zmiany swego opozycyjnego stanowiska wobec ugody.

Union (Politik) otrzymała z Wiednia następującą informacyę: W konferencyi z politykami czeskimi zwrócił się do nich br. Beck z prośbą, by porozumiawszy się z sobą razem pojawili się u niego, lub też, gdyby nie przyszło do porozumienia pomiędzy nimi, by każdy oddzielnie przybywał na konferencyę do Prezydyum Rady Ministrów. Skutkiem

---

37)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ

KAZIMIERZ ROJAN.

XV.

(Ciąg dalszy).

Na to pytanie odpowiedział inżynier pewnym, stanowczym głosem.

— Nie zmieniłem ani na włos mego pierwotnego zdania. Uważałem rzecz za potężną w pomyśle a bardzo obiecującą w praktycznem zastosowaniu. Dziś twierdzę to samo, aczkolwiek przekonałem się, że jeszcze dość trzeba będzie borykać się z trudnościami.... Bezwątpienia trudności są i wielkie.... ale sądzę, że ostatecznie dadzą się pokonać.

— A jeżeli się ich nie pokona?

— Musi — odparł inżynier krótko zapalając papierosa — dzisiejszy konstruktor nie ma zapory w drodze, jeżeli widzi zdrową zasadę przed sobą. A pańska zasada jest zdrowa. Robi się próbę jedną, drugą, trzecią... dziesiątą, dwudziestą, póki nie dojdzie się do zupełnie dobrego rezultatu.

— Ależ takie próby bajecznie wiele kosztują...

— Kosztują! prawda, czy ja jednak twierdziłem inaczej?

— Ba!...

— Dlatego też powiedziałem panu przed chwilą, że uważam pomysł pański znakomity a mimo to skazany w zarodku na zagładę. Sewansowie mogliby z niego coś wielkiego zrobić, bo mają miliony i rynek wszechświatowy w ręku — pan zaś nie masz ani dość pieniędzy ani rozgałęzionej sieci zbytu i dlatego powinieneś zginąć.

— Więc cóż?!

— Czy ja wiem co?... dziś nie wiem nic. Za szybko spadła na pana a po części i na mnie katastrofa, abym ją mógł ogarnąć we wszystkich jej szczegółach i następstwach. Zresztą bardzo wiele zależeć będzie od tego co pan postanowisz.

— Dlaczego dyrekcya zerwała, skoro jest nadzieja, że przedmiot zapowiada się dobrze i może dać piękne w przyszłości wyniki — zapytał Stefan.

— A! to także głęboka polityka... Widzi pan, rzecz się przedstawia tak. Sewansowie mieli na każdą ewentualność z góry obmyślany plan i stosownie do niego ułożyli umowę. A więc: przypuśćmy, że pierwsze próby byłyby wypadły bardzo dobrze. Otóż w tym razie według waszej umowy, firmie Sewansa przysługiwałoby prawo wyrobu i rozpowszechniania pańskich motorów. Ten jeden punkt umowy wystarcza, aby pana pogrążyć. Bo i cóżby się stało? Oto dyrekcya nie zapłaciwszy panu na razie nic za genialny pomysł, zamknęłaby pańskie patenty do biurka i oznajmiła, że trzeba jeszcze wykonać cały szereg prób i udoskonaleń nim się artykuł puści w handel, aby broń Boże! nie spotkać się z jaką niespodzianką w praktyce. Oczywiście, że pan musiałbyś się zgodzić na projekt dyrekcyi, wszak w pańskim interesie leżałoby także, aby motor wszedł w życie bez błędu, — powtóre, według waszej umowy jedynie dyrekcya miała prawo decydować, kiedy przedmiot miał być wypuszczony na rynek handlowy. Otóż na tej podstawie prowadzonoby próby bardzo długo, przerabianoby, udoskonalano i t. d. powiedzmy przez lat dziesięć, albo i więcej, żądając równocześnie, abyś pan przez ten czas pokrywał z własnej kieszeni połowę wydatku na te rzekomo niezbędne próby. Wśród tego wysprzedaliby szybko stary materyał po zniżonej cenie, zabijając tą zniżką firmy konkurencyjne; równocześnie przerabianoby cichaczem warstaty dla wymagań motorów nowej konstrukcyi. Na jedno i drugie potrzebny jest co najmniej dziesięcioletni okres czasu i tyle lat musiałbyś pan niezawodnie czekać, nimbyś ujrzał pierwszy swój motor w ruchu. Za to ręczę. W następstwie takiego powikłania, pan wyczerpany finansowo, znużony długiem czekaniem, zniechęcony i zgorzkniały, rzekłbyś im pewnego dnia: „Niech was jasny piorun spali! — bierzcie wszystko za pół darmo, tylko mnie zostawcie już raz w spokoju...“

Cel ich byłby osiągnięty. Wówczas bowiem za pomysł przedstawiający wartość kilku milionów marek, ofiarowanoby panu, dajmy na to... sto tysięcy, a pan przyjąłbyś tę sumę bez targu, dziękując niebu, że ci dopomogło wydostać się z tej tak nużącej, niebezpiecznej, a nadewszystko kosztownej zabawki. To jedna kombinacya — a teraz, druga: Wobec tego, że pierwsza próba zawiodła, zrywają oni dziś umowę i puszczają pana z kwitkiem. A wie pan co zamierzają przez to osiągnąć?

— No?...

— Najpierw to, aby pański wynalazek zabić najkompletniej na giełdzie wynalazczej, powtóre zabić go we własnem pańskiem wyobrażeniu. Pierwszy zamiar już został osiągnięty. Ręczę, że dyrekcya już się postarała, lub też postara się w najkrótszym czasie o uwiadomienie agentów giełdy wynalazczej, iż motor patentu „Groza“ — był już u Sewansa w Wiedniu próbowany i że zawiódł zupełnie. Skoro ta wieść rozejdzie się po firmach i domach bankowych zachodniej Europy i Ameryki, wynalazek pański zostanie raz na zawsze pogrzebany, pogrzebany tak dokładnie, że nie znajdzie się siła na tym świecie, któraby go z grobu na światło dzienne wydobyła. Sewansowie przedstawiają w świecie przemysłowym potęgę. To też jeżeli Sewansowie coś odrzucą, żadna mniejsza firma na zachodzie już tego samego przedmiotu z pewnością nie podejmie, choćby jej obiecywano złote góry i choćby zdrowa logika wskazywała na możliwość spełnienia obietnicy. Wielką rolę odgrywa tu pęd owczy, który coraz wyraźniej rozprzestrzenia się na zachodzie. A skoro raz uda się zabić wynalazek w opinii publicznej, to już tem samem zabije się go po pewnym czasie w umyśle samego wynalazcy. Niepowodzenie, pamiętaj doktorze, to jeszcze cięższy wróg wynalazcy, niżeli zwarta falanga Sewansów lub jej podobne koalicye przemysłowe. Bo zważ tylko, łaskawy panie doktorze: dajmy na to, że Wukarski jest człowiekiem obrotnym i energicznym i że pod wpływem pańskich zapewnień nie zwątpi o wartości wynalazku i pocznie dalej starać się na zachodzie o nowych nakładców — to ręczę panu, że po kilku odmownych odpowiedziach, a z temi niewątpliwie dziś wszędzie się spotka, opadną mu ręce. On nie jest wynalazcą i przedmiotu nie rozumie, to też gdy usłyszy z dziesięciu ust, że motor „Grozy“ jest bez wartości.... prędzej uwierzy tamtej opinii, aniżeli pańskim zapewnieniom. U laików każdy wynalazca jest napół niepoczytalnym a w dodatku upartym i zarozumiałym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czego pięciu przewodniczących czeskich klubów zebrało się na konferencyę, na której obmyślono wspólny program, który też wspólnie przedłożyli wspomniani panowie dr. Beckowi z prośbą, by Rząd wyjawił swe na ten program zapatrywanie. P. Klofac, który na program zgodził się i brał udział w jego układaniu, nie pojawił się jednakże na konferencyi u br. Becka. Konferencya ta trwała półtora godziny. Spraw personalnych nie poruszono na niej. Wynik konferencyi przedłożony zostanie stronnictwu agrarnemu, Młodoczechom i partyi katolicko-narodowej. Komitet tej ostatniej zebrał się w sobotę w Bernie morawskiem, a wykonawcze komitety agraryuszy i Młodoczechów przeprowadzą obrady dziś w Pradze.

Jeżeli uchwały ich zapadną na korzyść ugody, w takim razie odrazu też politycy czescy postanowią, kto w miejsce PP. Ministrów dr. Forzta i dr. Pacaka wejść ma do gabinetu. Z pośród agraryuszy jeden tylko p. Praszek może tu być brany w rachubę; natomiast kierownictwo Młodoczechów nie zdecydowało się jeszcze, kto z łona tego stronnictwa miałby objąć tekę. Od tej sprawy zawisł także rozwój dalszej sytuacyi w obozie czeskim. We wtorek udadzą się przywódzcy czescy znowu do br. Becka i jeśli wszystko pójdzie gładko, niedługo czekać się będzie na nominacyę nowych Ministrów czeskich. Wszystko zależy teraz od agraryuszy, a mianowicie od tego, czy zdecydują się głosować za ugodą i wstąpią do obozu rządowego pospołu z Młodoczechami i narodowcami katolickimi.

Do praskiego *Czasu* piszą z Wiednia: Po raz pierwszy w tej sesyi grono polityków czeskich zbiorowo jawiło się u P. Prezydenta Ministrów, a fakt ów nabiera tem większego znaczenia, że jest on skutkiem kilkudniowych narad w obozie czeskim. Nie znamy ani przebiegu, ani treści konferencyi z P. Prezydentem Ministrów. Trwała ona tylko krótko, ale sam fakt zbiorowego przybycia wszystkich przywódców czeskich z wyjątkiem jedynie p. Klofaca, świadczy, że doszło w ich gronie do porozumienia. D. 31 października po południu, wkrótce po wizycie u br. Becka, politycy czescy zebrali się znów na narady; brakło przy nich tylko prof. Masaryka, który wyjechać musiał na Morawy. Niepodobna wątpić, że w konferencyi z br. Beckiem musiała być także mowa o obsadzeniu wakujących foteli ministeryalnych. Decyzya w tej sprawie nie będzie przedstawiać znacznych trudności, jeśli br. Beckowi uda się przełamać opór niemieckich agraryuszy. Że czescy agraryusze radziby na stanowisku Ministra widzieć p. Praszka — jest rzeczą powszechnie wiadomą. Co do Ministra-rodaka położenie przedstawia się zupełnie jasno i trudności nie może nastręczać. Na tę godność przedstawią zapewne Młodoczesi *unico loco* dr. Pacaka, zwłaszcza, że kandydatura ta nie spotka się z opozycyą żadnej partyi czeskiej. W poniedziałek, (4 listopada, *Przyp. Red.)* spodziewać się można oficyalnego zatwierdzenia tej kandydatury przez stronnictwa czeskie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 29 października.

(Z parlamentu).

(i) We środę parlament zakończy dyskusyę ogólną czyli t. zw. pierwsze czytanie ugody, poczem przedłożenia ugodowe odesłane będą do komisyi. Dyskusya dotychczas przeprowadzona wprawdzie nie pozwala jeszcze wyrobić sobie sądu decydującego o stanowisku niektórych stronnictw do ugody, gdyż przeważna część przedstawicieli tych stronnictw uczyniła stanowisko to zależnem od wyjaśnień, których Rząd ma w toku obrad komisyjnych udzielić; dyskusya była jednak wogóle poważna i rzeczowa, a dowodzi, że zrozumienie ważności ugody jest ogólne.

Ażeby obrady komisyjne ułatwić, JE. Prezydent Ministrów bar. Beck zabrał we wtorek znowu głos — po raz już wtóry w sprawie ugody — i nie wdając się w szczegółowe kwestye, omówił najważniejsze zagadnienia w dotychczasowej dyskusyi poruszone. W ściśle rzeczowym, poważnym wywodzie, wykazał P. Prezes gabinetu bezpodstawość obaw, łączących zawarcie ugody z kwestyami wojskowemi, — przedstawił korzyści finansowe ugody, a mianowicie sprawę konwencyi węgierskiego bloku renty — odparł zarzut, jakoby pominięto przy ugodzie prawnopaństwowe względy, należne Kroacyi, wskazując, że jest to wewnętrzna sprawa krajów Korony węgierskiej, — rozproszył wątpliwości co do stosunku Bośnii i Hercegowiny ze względu na ugodę. Najważniejszą jednak i najobszerniejszą część swej mowy poświęcił JE. br. Beck rozbiorowi kwestyj prawno-państwowych, łączących się z ugodą, a pod tym względem bardzo przekonywujący wywód jego nie pozostawiał żadnych wątpliwości, że ugoda nie narusza także i z tego stanowiska zgoła żadnych interesów Austryi, czy Monarchii, że wprawdzie poczyniono Węgrom pewne formalne ustępstwa na rzecz większego uwydatnienia samodzielności obu Państw na zewnątrz, że jednak stało się to ściśle w granicach dotychczasowych zasadniczych postanowień i nie narusza zgoła jedności Monarchii i wspólności związku ołowego, owszem, jedność tę i wspólność ocala i wzmacnia.

P. Prezydent Ministrów wskazał słusznie w końcu swego przemówienia, że jestto doniosłem zrządzeniem losu, iż pierwszy parlament ludowy w Austryi za pierwsze, główne zadanie, za pierwszy akt pozytywnej polityki państwowej w wielkim stylu, otrzymał załatwienie ugody. Wszak ugoda ta ma uregulować w prawdziwie przyjaznym duchu wzajemne stosunki ekonomiczne między obu Państwami na przeciąg lat dziesięciu, ma dać zdrową i pewną podstawę produkcyi i handlowi, ma zapewnić Monarchii i pracującej ludności tak drogocenne skarby, jak pokój i możność pracy.

Słowa te znalazły żywe echo w parlamencie, a to echo jest dobrym prognostykiem dla obrad w komisyi.

Wśród ogólnego zainteresowania i silnego naprężenia, przemawiał we wtorek także Prezes Koła polskiego JE. Abrahamowicz. Poważne, silne wywody mowcy wywarły także silne, poważne wrażenie. JE. Abrahamowicz wykazał, że ugoda — wbrew twierdzeniom ze strony skrajnie agrarnych czynników rozpowszechnianym, zapewnia także rolnictwu w Austryi znaczne korzyści. Chociaż więc utrzymanie wspólności ekonomicznej oznacza utrzymanie także i konkurencyi węgierskiej dla rolnictwa austryackiego, a już przedewszystkiem dla rolnictwa galicyjskiego, Polacy, którzy pragną utwierdzenia wielkomocarstwowej potęgi Monarchii, z zasadniczych względów i ze względu na tradycye swej polityki, zajmują w obec ugody stanowisko bardzo życzliwe, a jak zawsze w walce przeciw Węgrom, także i teraz rozwijać będą działalność łagodzącą i pośredniczącą. Mowca dotknął także niektórych szczegółowych, aktualnych kwestyj politycznych, a pełne dyplomatycznej zręczności i głębokie wywody jego wywarły silne wrażenie w Izbie i żywe oklaski na ławach polskich.

Polacy pod pruskiem berłem.

(Wiec centrowców w Gliwicach).

Wybory do Sejmu pruskiego zbliżają się i centrowcy na Górnym Szląsku zaczynają już teraz szykować swe zastępy do walki wyborczej. Z inicyatywy tego stronnictwa odbyły się ubiegłej środy dwa wiece w Gliwicach. O godz. 10 rano odbył się wiec dla polskich centrowców, a o godz. 2 po południu dla Niemców.

Wiec zwołał ks. proboszcz Stryczek z Szobiszowic, po zagajeniu jednak oddał przewodnictwo w ręce ks. proboszcza Konieczki z Radzionkowa. Jako pierwszy mowca wystąpił p. Musioł, znany agitator „Verbandu“ berlińskiego. On to miał przemawiać do robotników, których jednak na sali prawie nie było. W łamanej polszczyźnie przedstawiał p. Musioł jak najgoręcej dobrodziejstwa centrowców dla ludu, a przyznać trzeba, że nie pozwalał sobie na żadne wycieczki przeciwko Polakom z obozu narodowego i ich przywódcom.

Jako drugi mowca zabrał głos ks. proboszcz Adamczyk z Goduli. Jego starannie opracowanej mowie przypisać należy o tyle większe znaczenie, że każde wygłoszone zdanie było zdaje się wynikiem obrad stronnictwa i dlatego mowa ta odsłoniła dokładnie zapatrywania centrowców. Niechęć do polskich polityków przebijała z tej mowy aż nazbyt dosadnie.

„Co posłowie polscy wyjednali dla biednego ludu roboczego? — woła ks. Adamczyk. — Nic. Koło polskie w ciałach prawodawczych do najnowszych jeszcze czasów nie troszczyło się o materyalne położenie biednego ludu. Wszak nie dawniej, jak przed dwoma laty, poseł Dziembowski sam przyznał w *Kuryerze Poznańskim* (dawniejszym *Przyp. Red.)*, że Koło polskie w Berlinie nie jest demokratyczne, tylko junkierskie, to znaczy, że popiera w rodzaju junkrów pruskich politykę magnatów i wielkich właścicieli ziemskich ze szkodą maluczkich. Dopiero, gdy weszło w skład Koła polskiego kilku demagogów, z których jeden „kijem“ odgrażał się ministrom pruskim, mniemając, że w ten sposób nastraszy rząd i skłoni go do ustępstwa wobec Polaków, Koło polskie chwali się, że jest jedyną partyą, broniącą interesów biednego ludu“.

Następnie potępiał ks. Adamczyk w ostry sposób ruch narodowy na Szląsku. Dawniej — tak wywodził mowca — słynął lud górnoszląski z swego katolicyzmu i pobożności. Od czasu, gdy ruch narodowy ogarnął lud ten, zniknęła pobożność, zniknęło przywiązanie do Kościoła katolickiego. Narodowcy nie są lepsi od socyalistów, obiecują robotnikom i gospodarzom złote góry, ale tych obietnic nigdy nie dotrzymują, bo ich dotrzymać nie mogą. Bałamucą tylko lud, a narodowa polityka jest tylko pierwszym etapem do socyalizmu i przyniosła nieobliczone szkody Kościołowi katolickiemu. Dlatego więc jest obowiązkiem partyi centrowej zwalczać jak najenergiczniej politykę narodową na Szląsku.

Jako trzeci mowca wystąpił poseł do Sejmu, adwokat Faltin. Mowca utrzymał się w granicach przyzwoitości, nie robiąc Kołu polskiemu w Berlinie najmniejszych zarzutów. — Pierwsza część mowy była skierowana przeciwko kanclerzowi Buelowowi, którego politykę zwalczał p. Faltin w ostrych słowach. Dalej bronił on partyi centrowej przed zarzutami, że jest za mało patryotyczna i przytaczał uchwały partyi centrowej, według której przyznano rządowi niezliczone miliony na powiększenie marynarki i wojska. Pod koniec swej mowy występował przeciwko zarzutom Polaków, że centrowcy nie występowali w obronie Polaków. Na dowód swego twierdzenia przytaczał mowy w parlamencie i Sejmie, które wygłaszał w obronie praw przysługujących Polakom. Tylko partya centrowa — kończył p. Faltin — dzięki liczebności krzeseł w parlamencie i Sejmie może wywalczyć Polakom jaką taką swobodę i dla tego Górnoszlązacy powinni wybierać posłów z tej partyi.

Pod koniec zebrania zabrał głos przewodniczący ks. proboszcz Konieczko, by podobnie, jak ks. Adamczyk poddać surowej krytyce ruch narodowy i działalność Koła polskiego w Berlinie.

Na tem zakończono wiec, który miał wyjaśnić stosunek partyi centrowej do Polaków na podstawie zasad ustalonych dzień przedtem na konferencyi mężów zaufania szląskiej partyi centrowej, na której to konferencyi omawiano kompromis z Polakami przy wyborach do Sejmu pruskiego.

Wrażenie, jakie zebranie wyniosło z przebiegu wiecu, było takie, że partya cen-

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

IV.

Jerzy Grandval, pastor Lirieux i jego żona, obiadowali każdej niedzieli w ciągu lata, w willi Tilleuls. Drzwi od jadalnego pokoju otwierały się na werandę, przepełnioną o tej porze wonią kapryfolium, które otaczające swoimi zwojami kolumny, wiło się aż do okien pierwszego piętra.

Stół, pokryty obrusem z domowego płótna, uprzędzonego przez jakąś babkę pani Bertholles, przyozdobiony był starem srebrem. Na kredensie z rzeźbionego drzewa, fajansowe talerze miały wypisane na sobie pouczające sentencye w obramowaniu z malowanych kwiatów. Nieco dalej, dwa ciężkie cynowe dzbany, stojące na dziwacznym kufrze, naiwnie pomalowanym w róże i tulipany sto lat temu pędzlem jakiegoś miejskiego artysty; na ścianach ryciny kolorowe, przedstawiające bohaterskie epizody historyi krajowej. Całość umeblowania we wszystkich swoich szczegółach, mówiła o cancie szeregu pokoleń, szanujących przeszłość, które tu kolejno zasiadały.

W braku czego lepszego Irena cieszyła się tymi skromnymi obiadami, które nie zadawalając w zupełności, oszukiwały przynajmniej po części jej pragnienie inteligentnych rozrywek. Pastor Lirieux bardzo liberalny w swoich tendencyach, bardzo świecki w manierach, usiłował iść z ruchem intelektualnym, politycznym i społecznym o tyle, o ile mu na to jego zawód pozwalał. — Rozmowa czyniła jemu samemu więcej przyjemności niż tym, którzy go słuchali. Mała pani Lirieux, wyglądająca trochę po zakonnemu, w skromnej czarnej sukni, ozdobionej tylko białym kołnierzykiem gipiurowym, starała się ze wszystkich sił dzielić upodobania mężowskie, a umysł jej żywy i obserwacyjny, umiał czasami zdobyć się na dowcip.

Swobodna i życzliwa atmosfera, zadowolenie, że może choć na godzinkę wyrwać się z samotności, która mu bezwiednie ciężyła, niezwykle czyniła rozmownym Jerzego Gradval, a przedewszystkiem, obecność Ireny, wesoło żartobliwej, czasami nawet zalotnej, dodawała mu werwy. Opowiadał swoje przygody z ostatniego tygodnia, rozmowy z wieśniakami, których wyrażenia, bardzo sprytne i dobrze zastosowane, pomimo pozorów nieokrzesania, cytował naśladując śmiesznie ich wymowę, ton głosu i ruchy.

Pani Bertholles prosiła pastora Lirieux o odmówienie modlitwy przed obiadem. Ze złożonemi rękami pastor odmówił krótki pacierz, po którym nastało kilka chwil milczenia. Następnie, każdy rozłożył serwetę i zaczęła się rozmowa.

— Czytała pani wiadomości z Paryża? — zapytał pan Lirieux pani Bertholles. — Co za ruchliwość tych naszych sąsiadów! Nie dają nam czasu nudzić się choćby na chwilę.

— Chce pan mówić o posiedzeniu w Izbie, czy o tem, co zaszło na Trocadéro? Zaledwie rzuciłam okiem na dzienniki. W moim wieku ciekawość już nie jest tak wielka. Irena musi z pewnością więcej wiedzieć o tem, niż ja.

Pan Lirieux popatrzył z uśmiechem na młodą dziewczynę.

— No! o ile mi się zdaje, przyjaciel pani, Andrzej Nivert, ładnie się spisał!

— Nivert? Andrzej Nivert, poeta? Właśnie księgarz przysłał mi jedną z ostatnich jego książek. Niektóre ustępy są tak piękne... Jakże mam się wyrazić? Uderzająco piękne. Ten człowiek cierpi, czuje się to; a jak umie wyśpiewać swoje cierpienie! Ach! chciałabym, aby był moim przyjacielem, jak pan mówi — dodała podnosząc główkę nieco wyzywającym ruchem, z czego obecni się uśmiechnęli — pocieszyłabym go!... Ale cóż on zrobił, proszę pana? O niczem nie wiem!

— Bardzo mi pochlebia, że mogę panią objaśnić w czemkolwiek; nie codziennie mi się to zdarza. Oto jest...

Pastor wyjął z kieszeni numer *Temps* i odsuwając nieco krzesło od stołu, przeczytał głośno następującą wiadomość:

„Młody klub socyalistyczny i ateistyczny „Przyjaciele nowych czasów“, święcił dnia wczorajszego w Trocadéro pierwszą rocznicę swego założenia. Poeta Andrzej Nivert, który z dnia na dzień coraz więcej zaznacza zwrot ku lewicy, miał czytać swoją Odę do Miłości i Wolności. Wejście jego na estradę zostało przyjęte gwizdaniem, na które odpowiedziano gwałtownymi protestami z towarzyszeniem razów. Gdyby nie wmięszanie się policyi, zgromadzenie zamieniłoby się w prawdziwą bójkę. Wynikiem tego zajścia: ze dwadzieścia podbitych oczu i dwoje rąk złamanych“.

— Co za szaleńcy! — wyrzekł Jerzy Grandval, wzruszając ramionami.

— Albo jacy ambitni — rzekł pastor. W taki sposób daje się siebie poznać, dochodzi się do stanowiska deputowanego, a czasami nawet do teki ministeryalnej...

— Ci ludzie mają krew w żyłach! — zawołała Irena — po co zaraz posądzać o jakieś wyrachowanie? Umieją wyrazić swoje przekonania. A co do mnie, lubię, gdy kto nie obawia się wyrazić swoich przekonań!

— Nie obawiając się wyrazić swoich przekonań, można przecież przytem szanować przekonania innych — rzekła pani Bertholles. — Ci niby to wolnomyślni pragną wolności tylko dla siebie samych.

Lekki rumieniec wystąpił na jej policzki; ośmielona obecnością pana Lirieux, odważyła się być przeciwnego zdania, niż Irena, co jej się rzadko zdarzało.

— W mojem przekonaniu — odrzekła młoda dziewczyna, — tolerancya i obojętność nadto do siebie podobne. Namiętność musi objawiać się nieco gwałtownie; otóż, głębokie przekonanie musi być zawsze namiętne....

— Jaka to piękna rzecz mieć lat dwadzieścia! — wyrzekł pastor z przyjaznym uśmiechem. — We wszystkiem szczerość tylko się widzi.

— I mnie się myli, niż wtedy, gdy jej się nigdzie nie widzi!...

I z coraz większem ożywieniem Irena dodała:

— Pan zapewne nie czytał utworu, o którym panu mówię, inaczej, nie wątpiłby pan w szczerość Andrzeja Nivert. Charakter jego jest tej samej wartości co talent, natychmiast się to czuje. Ale, czy nie znał go pan w Paryżu?

— Och! bardzo mało! Będąc studentem, spotykałem go od czasu do czasu u moich znajomych Lalandes; przyznaję, że jest bardzo miły. A jednak, nie zbliżyliśmy się do siebie.

Jerzy nie mięszał się już do rozmowy. Patrzeć na Irenę, którą ożywienie czyniło ładniejszą jeszcze niż zwykle, słuchać jej głosu, to mu całkiem wystarczało; i z roztargnieniem tylko słuchał, o czem mówiono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trowa nie chce zawierać żadnego kompromisu z Polakami przy wyborach do Sejmu.

Czyżby taka zapadła uchwała na zebraniu mężów zaufania stronnictwa?

Sprawę tę na razie otacza ścisła tajemnica.

Z pod berła rossyjskiego.

(Trzecia Duma. — Do sprawy biskupa wileńskiego barona Roopa).

Tragikomedya z prawdziwie rossyjską „konstytucyą“ dobiega kresu. Przeważna większość posłów do trzeciej Dumy jest już obrana i mamy przed sobą depesze *Agencyi petersburskiej*, określające kierunek polityczny elektów. W liczbie tej znajdujemy po za Królestwem Polskiem dwóch tylko Polaków, jednego w gubernii grodzieńskiej, drugiego w permskiej, co do Ormianina bowiem katolika, wybranego w Kiszyniowie, nie posiadamy dotąd bliższych szczegółów. Z trzech gubernij Rusi nie będziemy mieli ani jednego posła. Z mohylowskiej, mińskiej, witebskiej i grodzieńskiej — tylko jednego.

W jakiej atmosferze odbywały się te wybory, o tem świadczy wymownie zachowanie się polskich wyborców, którzy pomimo znanego wstrętu do wszelkich manifestacyj, zmuszeni byli zarówno w Żytomierzu, jak w Mińsku i w Witebsku opuścić salę wspólnie z wyborcami stronnictw postępowych.

Inaczej poczynali sobie wyborcy polscy w Grodzieńskiem. Tam, jeśli wierzyć można korespondentowi *Agencyi petersburskiej* — po dokonanych wyborach, Polacy z p. Tołłoczko na czele oświadczyli „prawdziwym Rossyanom“, że chcą wspólnie z nimi przyjąć udział w zamanifestowaniu swych uczuć wiernopoddańczych.

Gdybyśmy na podstawie obecnie posiadanych informacyj zechcieli obliczyć, jaki będzie stosunek centrum do jego skrzydeł w trzeciej Dumie, musielibyśmy dojść do wniosku, że na lewicy znajdzie się 120 do 150 posłów, wobec 120 członków centrum i 170 do 180 członków prawicy. Co do tej ostatniej zaznaczyć wypada, że owi „zwolennicy prawicy“ są materyałem zbyt nieokreślonym, ażeby można było co do nich wyrokować z zupełną pewnością. Są to przeważnie włościanie, a już nieraz widzieliśmy owych „zwolenników prawicy“ włościan, przedzierzgających się na ławach poselskich w trudowików.

To też owe cyfry, dotyczące prawicy, niewątpliwie będą topniały w Dumie i przed Dumą. Tem nie mniej tryumf jej, dzięki sztucznym warunkom, zapewnionym przez ordynacyę 3 czerwca, jest niewątpliwy. Przeszli do trzeciej Dumy jej „najwybitniejsi“ zwolennicy: bessarabski Puryszkiewicz, miński Szmidt, Sazonowicz, archirej Eulogiusz i cały szereg innych. Oprócz tego październikowcy w przeddzień wyborów ostatecznie zerwali z „kadetami“ i zapowiedzieli wspólną pracę w Dumie z „prawdziwymi Rossyanami“. — Wszystko to zapewnia tym ostatnim przewagę, nawet w tym wypadku, jeżeli spotka ich zawód ze strony owych „zwolenników prawicy“.

Lecz i lewica będzie posiadała spore wpływy i zwycięstwo nad nią będzie w każdym razie drogo kosztowało. Nie potrafi ona może przeprowadzić własnych wniosków, lecz będzie mogła wyświetlić właściwą wartość projektów reakcyjnych i ich wnioskodawców.

Z rządowych sfer kierowniczych słyszeliśmy — pisze warszawska *Gazeta Codzienna* — niejednokrotnie hasło na chwilę bieżącą i przyszłość najbliższą: „najpierw uspokojenie, potem reformy“. Rezultat wyborów do Dumy państwowej powinienby otworzyć ten drugi okres w działalności rządu, okres reform, skierowanych ku utrwaleniu nowego porządku państwowego. Wybory bowiem, dając olbrzymią większość deputowanych po myśli rządu, powinnyby być dlań świadectwem bezspornem, że okres rewolucyjny w państwie się skończył, że nastąpiło uspokojenie. Wynik wyborów może pozostawiać pod tym względem wątpliwości dla wszystkich, tylko nie dla sfer rządowych. Jeśli bowiem opinia bezstronna widzi w nim przedewszystkiem rezultat mechanicznego oddziaływania prawa z d. 16 czerwca, gwałcącego istotny nastrój wyborców warstw ludowych, to rząd nie może i nie powinien stanąć na tym gruncie, inaczej wypadłoby mu nie uznać trzeciej Dumy za istotne przedstawicielstwo narodowe.

„Posłuszna“ Duma, jeśli sfery kierownicze w państwie zechcą być konsekwentne i zechcą pamiętać o swych oświadczeniach niedawnych, wkłada na nie obowiązek zrealizowania nareszcie programu reform w państwie, przedewszystkiem zaś rozpoczęcia ich od zniesienia stanów wyjątkowych i wojennych, na mocy których rządzona jest obecnie ogromna część państwa. Pod tym względem wynik wyborów do trzeciej Dumy powinienby mieć dla sfer rządzących znaczenie obowiązujące.

Przed trzecią Dumą leżałaby w takim razie droga reform, zapowiedzianych w manifeście z dn. 30 października, którego druga rocznica właśnie minęła. Powierzchownie sądząc, wydawałoby się to tem łatwiejsze, że stronnictwo, któremu *vox populi* przeznacza rolę kierowniczą w trzeciej Dumie, na zewnątrz prezentuje dotychczas sztandar manifestu październikowego.

Można mieć wątpliwości, czy Duma, obciążona wielkim balastem prawicy skrajnej, okaże się zdolną do tej pracy reformatorskiej. Zresztą ci, którzy są wyrazem „rządu jutrzejszego“, wytykają jej inne zadania i cele. *Nowoje Wremia*, które w danej chwili znajduje się w opozyi *sui generis* wobec gabinetu obecnego, które dworuje sobie z październikowców, partyi niewątpliwie najbliższej głowie tego gabinetu, wykreśla trzeciej Dumie inną drogę postępowania. Ma ona, jak pisze p. Mienszykow, podnieść do drugiej i trzeciej potęgi środki represyi, którymi walczył dotychczas rząd przeciwko ruchowi wolnościowemu i jego zwyrodnieniom, ma uposażyć władzę wykonawczą w niebywałe pełnomocnictwa, ulegalizować i usankcyonować wszelką jej samowolę. Po przeprowadzeniu tych „reform“, jakie zalecają wyraziciele „rządu przyszłości“, mielibyśmy przywróconą cenzurę zamiast wolności prasy, sądy polowe zamiast zniesienia stanu wojennego, prawa wyjątkowe, skierowane przeciwko „obcoplemieńcom“, według recepty ludzi „prawdziwie rossyjskich“, aż do wywłaszczenia Polaków na Litwie, Rusi, no i w przyszłej gub. chełmskiej, słowem, mielibyśmy nietylko powrót do stanu przedkonstytucyjnego, ale wytworzenie takich warunków, jakich nie miało państwo rossyjskie nawet w dobie najsroższej reakcyi i ucisku.

Tak rozumieją zadania reformatorskie trzeciej Dumy wyraziciele życzeń „rządu przyszłości“.

*

W Petersburgu krążą w wielkiej liczbie odezwy wyborcze wszystkich partyj. Najbardziej hałaśliwa jest odezwa „Związku narodu rossyjskiego“... Oto kilka z niej urywków:

„Państwo rossyjskie i naród rossyjski przeżywają ciężkie chwile zamieszek rewolucyjnych.

„Jesteśmy w przededniu odpadnięcia Finlandyi.

„Grożą powstaniem zbrojnem Polacy w Królestwie Polskiem i w Zachodnio-rossyjskim kraju. Ormiański komitet rewolucyjny gospodaruje, jak mu się podoba, na Kaukazie. „Bund“ żydowski męczy Odessę, jawnie niemal rozstrzeliwując zacnych ludzi rossyjskich tylko za to, że są Rossyanami.

„Wszędzie zbrojne rabunki, grabieże i napady, urządzane przez socyalistów-rewolucyonistów. Zorganizowane bandy napadają na pociągi kolejowe, na parostatki, na kantory fabryk i zakładów przemysłowych, na urzędy gminne i wszędzie rabują, mordują i burzą. Nigdzie niema bezpieczeństwa.

„Płonie Rossya. Ciężko cierpi naród rossyjski. I nie widać końca pożaru, kresu cierpień.

„Wstańmy, Rossyanie! Dość już siedzieć z założonemi rękami i patrzeć w milczeniu na nasuwające się na nas klęski! Weźmy się do dzieła!“

Ciekawa rzecz, jakie będzie to „dzieło?“

*

O przebiegu wyborów i wybranych posłach otrzymaliśmy w ciągu dnia wczorajszego i ubiegłej nocy następujące informacye:

Warszawa. Wybrani zostali na posłów do Dumy: z gub. warszawskiej Grabski, z gub. kieleckiej Jaroński, z gub. radomskiej Bieliński, z gub. siedleckiej Dymsza, z gub. lubelskiej Nakonieczny; z gub. płockiej Dunin Wąsowicz, z gub. kaliskiej Parczewski, z gub. łomżyńskiej Harusewicz, z gub. piotrkowskiej Żukowski, z gub. suwalskiej Litwin Bułat.

Rossyanie wybrali w Warszawie posłem Aleksiejewa.

Petersburg. W Moskwie wybrano dotąd byłego prezydenta Dumy Gołowina i Makłakowa. W Petersburgu skrutynium jeszcze nie ukończone.

Petersburg. *(Pet. Ag. tel.)*. Dotychczas znany jest wynik 343 wyborów. Wybranych jest 166 z prawicy i stronnictwa monarchistów, 103 październikowców i umiarkowanych, 3 członków Związku pokojowego odrodzenia, 26 „kadetów“, 9 polskich narodowców, 6 mahometan, 9 socyalnych demokratów, 20 z lewicy, 1 dziki.

Wynik wyborów w Petersburgu i Moskwie nie jest jeszcze znany. Na razie wiadomo tylko, że w Petersburgu wybrano jednego październikowca i że nastąpi kilka wyborów ściślejszych.

*

Piszą nam z Rzymu:

(D) Komunikat urzędowy Watykanu w sprawie wydalenia JE. biskupa Edw. Roppa z katedry wileńskiej, o którym podaliśmy wiadomość telegraficzną, brzmi jak następuje:

„Pod tytułem „Dymisya biskupa Roppa“ *Times* z dnia 25 b. m. ogłosił następujący telegram swego specyalnego korespondenta z Petersburga:

Tutaj *Osservatore Romano*, oficyalny organ Watykanu, z którego oświadczenie to wyjmujemy, podaje telegram *Timesa*, w którym powiedziane jest, że w kołach petersburskich oświadczają, jakoby Stolica święta milcząco zgodziła się na wydalenie biskupa Roppa i że z tego powodu nie będzie nieporozumień z Watykanem choćby dlatego, że toczące się obecnie pertraktacye o seminarya katolickie w Rossyi byłyby narażone na rozbicie, gdyby kardynał Merry del Val chciał popierać Monsignora Roppa. Ogólnem więc mniemaniem — według korespondenta *Timesa* — ex-biskup wileński będzie poświęcony, zresztą rychło zostanie wiadomem, o ile pogląd ten jest słusznym. Tymczasem, opinia publiczna w Rossyi, z wyjątkiem *Nowoje Wremia* oświadcza się energicznie za biskupem, ganiąc rządowi postępek uznany przez prasę jako powrót do czasów Murawiewa i t. d.

Przytoczywszy w całości telegram angielskiego dziennika, *Osservatore Romano* oświadcza więc:

„Wbrew tym oświadczeniom jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, iż Stolica święta nie zgodziła się ani bezpośrednio ani pośrednio na usunięcie monsignora Roppa, biskupa wileńskiego, z zajmowanej przezeń dyecezyi“.

KRONIKA.

Lwów, 2 listopada.

— Kalendarz. Niedziela (3 listopada): Huberta b. — Chwalisława. — Haryona pr. Wschód słońca o godzinie 6·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·59 po południu.

Poniedziałek (4 listopada): Karola Boromeusza. — Mściwoja. — Awerkyja.

Wschód słońca o godzinie 6·20 rano, zachód słońca o godzinie 3·58 po południu.

— JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki, powrócił we czwartek wieczorem do Lwowa.

— Z Uniwersytetu. P. Kazimierz Bogumił Zaczek, koncypient prokuratoryi skarbu, rodem z Bochni, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, d. 3 b. m.: w Sanoku: mówić będzie dr. Z. Gargas „O stowarzyszeniach spożywczych“;

w Stanisławowie: docent pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński „O polskim moraliście i estetyku XVI. w. (Sebastyan Petrycy)“.

— Poświęcenie zakładu im. hr. Sołtykowej. W Krakowie poświęcono rozszerzony i odnowiony zakład dla staruszek i kalek, istniejący przy ulicy Blich. Poświęcenia zakładu i nowej kaplicy, której rozszerzenie i odnowienie przeprowadzili architekci pp. Mayer i Warczewski, dokonał ks. biskup Anatol Nowak. Zakładem opiekują się SS. Felicyanki.

— Komitet odnowy Wawelu i Dyrekcya Muzeum narodowego w Krakowie otrzymały siedm wyjątkowej piękności pieców kaflowych z XVII. i XVIII. wieku, a pochodzących z zamku Wiśniowieckich w Wiśniowcu. Z tej wspaniałej magnackiej rezydencyi, z której zabytki przepadły dla nas za granicą, nabył wspomniane piece zbieracz starożytności ś. p. Liniewicz i umieścił je w swoim pałacu w Petersburgu. Po śmierci Liniewicza piece wraz z domem przeszły na własność katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Petersburgu, które postanowiło je ofiarować do Muzeum narodowego na Wawelu, z tem jednakże zastrzeżeniem, że na miejsce starych pieców postawione zostaną zwyczajne piece kaflowe, a koszty transportu nie obciążą tej instytucyi. Dzięki p. Ulanowskiej, która ofiarowała potrzebną na ten cel sumę 3840 kor. 44 hal. uzbieraną z centowych składek na Wawel, piekny ten nabytek stanie się wkrótce prawdziwą ozdobą odnowionego Zamku.

— Zarządzenia anticholeryczne. Ze względu na nadeszłe dotychczas urzędowe wiadomości o pojawieniu się i szerzeniu cholery w guberniach kijowskiej i wołyńskiej, zarządzono sanitarną rewizyę podróżnych i ich pakunków w stacyach granicznych: Brody, Podwołoczyska, Nowosielica i w miejscowościach granicznych Folwarki małe (powiat brodzki), Uhrynów (pow. sokalskim, Bełzec (powiat rawski), Nadbrzezie (pow. tarnobrzeski), Majdan sieniawski (powiat jarosławski), Stojanów (pow. kamionecki), Buda zbaraska (pow. zbaraski), oraz zamknięcie ubocznych zarządu dla ruchu osobowego i towarowego w Łążku (pow. tarnobrzeski), w Koziarnie (pow. niski) i w Strzemilczu (powiat brodzki) dla ruchu osobowego i towarowego.

— Walne zgromadzenie członków Towarzystwa bursy im. św. Wojciecha we Lwowie odbędzie się dnia 4 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu przy ulicy Teatralnej l. 4, II. piętro.

† Jan Maurycy Kamiński, wybitny prawnik i literat, zmarł w Grodzisku, pod Warszawą. Urodzony w r. 1844, ukończył instytut pedagogiczny w Radzyminie, był czas jakiś nauczycielem ludowym, następnie studyował prawo w Warszawie i niebawem odznaczył się jako obrońca kryminalny. Wydał on popularne dzieło pedagogiczne „O sposobach uczenia czytać“, w r. 1879 ogłosił zaś drukiem „Naukę czytania“ i dzieło „O prostytucyi“. Liczne utwory swoje zamieszczał w *Przeglądzie Tygodniowym* w *Tygodniku* (1873 r.), *Gazecie sądowej* i innych. W latach 1874—1883 był redaktorem *Kolców*. Był również założycielem *Tygodnika Powszechnego*, współredaktorem *Opiekuna domowego*, oraz współpracownikiem „Wielkiej Encyklopedyi powszechnej“.

Inicyatywie zmarłego przypisać należy powstanie w Warszawie ogrodu zoologicznego.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Mianowski, uczeń gimnazyalny, przeżywszy lat 13; — Antoni Jaras, em. maszynista kolei państwowych, w 58 roku życia;

w Hucisku, Adolf br. Lipowski-Lipowitz, w 77 roku życia;

w Smichowie, Franciszek Dvorsky, b. dyrektor kraj. archiwum w Pradze i znany historyk czeski.

△ Uduszone dziecko. Stanisław Dąbrowiecki znalazł we czwartek po południu na górze św. Jacka, za koszarami pułku obrony krajowej przy ul. Jabłonowskich, trupa nowonarodzonego chłopczyka. Według orzeczenia lekarza dzielnicowego, dziecko zostało uduszone i porzucone tam przed kilku dniami, o czem świadczyło to, że zwłoki były już w stanie rozkładu. Komisaryat odstawił zwłoki do Zakładu medycyny sądowej, policya rozpoczęła śledztwo w celu wyszukania wyrodnej matki.

△ Kradzieże. Szajka sprytnych złodziei, niezawodnie lwowskich, wybrała się do Rudek i z trafiki Medera zabrała tytoń, marki pocztowe, stemple i blankiety pocztowe, wartości około 1650 K.

Ze strychu domu przy ul. Wincentego Pola l. 9 skradziono na szkodę pani Żukoszewskiej, bawiącej chwilowo poza Lwowem, srebro stołowe i poduszki, znajdujące się w koszu zamkniętym na kłódkę; z innego przedziału strychowego zabrali złodzieje 3 poduszki p. Korniewskiej, z trzeciego zaś strychu na szkodę p. Towarnickiego 4 pierzyny. Szkoda wynosi kilkaset koron.

Wczoraj skradziono ze sklepu p. Marka przy ul. Sienkiewicza, dwa zimowe płaszcze, wartości 190 K.

— Niebywała zguba. W Krakowie zgłosił w dyrekcyi policyi p. Löbel Freilich, handlarz brylantów, zgubę portfelu, zawierającego 13 paczek brylantów mniejszych i większych, wartości 80.000 fr., oraz 9300 K. gotówki w banknotach i 3 weksle.

— Poświęcenie kamienia węgielnego nowych zakładów fabrycznych fabryki maszyn L. Zieleniewskiego, zasłużonej firmy przemysłowej, która założona przed stu laty, zajęła jedno z pierwszych miejsc w Galicyi, odbyło się onegdaj w Krakowie z wielką uroczystością.

— W pościgu za sprawcami włamania w banku Eibenschützów, aresztowano w Katowicach jadące z Galicyi indywiduum, podejrzane o udział w kradzieży w banku krakowskim. Aresztowanie nastąpiło na interwencyę policyi krakowskiej. Indywiduum to pochodzi z Warszawy. Aresztowano je w chwili mieniania pieniędzy; znaleziono przy nim kilka papierów wartościowych. Z Krakowa wyjechali do Katowic komisarz policyi p. Krupiński, inspektor Karcz i p. Eibenschütz.

Ujęcie rzezimieszka nastąpiło w Katowicach w ten sposób, że do tamtejszego kantoru wymiany, Hirschfeldowej, zgłosił się we czwartek młody mężczyzna i zażądał zmiany pruskich i austryackich złotych monet oraz banknotów, których wartości nie znał.

Właściciel kantoru powziąwszy podejrzenie, spowodował aresztowanie owego nieznajomego. Dwóch jego towarzyszy, czekających przed sklepem, zdołało uciec, zmierzając do Rossyi. Pokazało się, że aresztowany istotnie jest sprawcą krakowskiej kradzieży. Znaleziono przy nim 3000 K. w zagranicznych monetach złotych i banknotach, które Eibenschütz rozpoznał jako skradzione w jego kantorze. Aresztowany podał, że nazywa się Jan Sobolewski, pochodzi z Warszawy. Co do spólników odmawia wyjaśnień. Za zbiegłymi do Królestwa spólnikami Sobolewskiego zarządzono pościg. Aresztowany będzie dziś dostawiony do Krakowa.

Przypuszczają, że przychwycony ptaszek stoi również w związku z nowem włamaniem, jakiego dopuszczono się bezpośrednio po okradzeniu banku Eibenschützów, w Przemyślu. Telegrafują ztamtąd, że w Banku kredytowym przy ulicy Jagiellońskiej, odbito przy pomocy narzędzi tylną ścianę wertheimowskiej kasy i zabrano gotówką kwotę 11.455 koron. Papiery wartościowe umieszczone w skrytce, tak zwanej fachowej, pozostały nietknięte. Stójkowy zauważył o tej porze dwie osoby wybiegające z budynku i udające się w stronę dworca kolejowego. Kradzież zauważono dopiero później.

— **Sprawcę napadu** na hrabiankę Zamoyską z Wysocka i jej guwernantkę p. Annę Fletscher — o którym to wypadku donosiliśmy już poprzednio — skazał trybunał sądowy w Przemyślu, po przeprowadzonej rozprawie, na cztery miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego co tydzień twardem łożem i ciemnicą. Skazany, nazwiskiem Hawryło Grabienik vel Hrebeniuk, 27-letni zarobnik, analfabeta, wyrok przyjął.

— **Szalona jazda.** Bogaty właściciel fabryki powozów Küpplinger urządził sobie wczoraj w Wiedniu kawalerską jazdę po Praterze, i przejechał kilkanaście osób. Jedna z nich zmarła, 3 odniosły ciężkie okaleczenia, a 10 osób doznało lekkich obrażeń.

— **Z Tryestu do Buenos-Aires.** W Tryeście otwarto nową linię żeglugi bezpośredniej dla celów emigracyjnych, oraz dla ruchu towarowego i przewozu podróżnych do Buenos-Aires i Montevideo. Żegluga ta odbywać się będzie nowym okrętem „Argentyna“ Towarzystwa okrętowego *Austro-Americana*.

— **Samobójstwo redaktora.** W Budapeszcie zastrzelił się naczelny redaktor *Pester Lloydu,* Leon Veigelsberg, w lokalu redakcyjnym.

— **Walka uliczna.** Z Warszawy donoszą, że przyszło tam do walki pomiędzy pewną grupą terrorystów a patrolem wojskowym. Dwaj żołnierze i jeden z terrorystów zostali zabici; inni terroryści uciekli do sąsiednich domów. Wojsko skierowało na te domy ogień karabinowy, raniąc 32 mieszkańców. Podczas rewizyi w tych domach aresztowano około 100 osób, w tej liczbie 14 terrorystów.

Kronika zagraniczna.

* Bunty wojskowe. *Riecz* donosi, że w nocy ze środy na czwartek aresztowano kilku pisarzy wojskowych. U jednego z nich znaleziono w twierdzy Petropawłowskiej materyał bardzo kompromitujący, który projektował rychły bunt kilku oddziałów wojskowych.

Równocześnie donoszą z Władywostoku, że załoga kontrtorpedowca „Skory“ podburzona przez agitatorów, wśród których znajdowała się także pewna Żydówka, zbuntowała się i wywiesiła czerwoną chorągiew. „Skory“ odbił od brzegu i rozpoczął ostrzeliwać miasto i wojsko. Skutkiem ognia kanonierki „Mandżur“ i kontrtorpedowców „Grozowoj“, „Śmieły“ i „Serdity“, jakoteż skutkiem czynności zaalarmowanego 12 pułku strzelców, załoga kontrtorpedowca „Skory“, uszkodzonego przez ogień działowy, zmuszona była wysiąść na ląd. Znajdujący się na „Skorym“ agitatorzy zginęli. Innych buntowników aresztowano. Komendant kontrtorpedowca „Brawy“ Kurosz i komendant „Skorego“ porucznik Stör, również zginęli. Komendant kontrtorpedowca „Serdity“ porucznik Wasiliew został zraniony. Prócz tego przypadkowo zabitych zostało kilka osób. W mieście panował spokój. Mimo to zaprowadzono tam stan oblężenia.

W Sebastopolu skazano na śmierć Matiuszenka, marynarza okrętu liniowego „Pantelejmon“ (dawniej „Kniaź Potemkin“), za udział w zbrojnem powstaniu.

* Znaczna kradzież. W Oker, w tamtejszej hucie, skradziono ubiegłej nocy naczynia platynowe do topienia metali, wartości 35.000 marek.

* Stracenie torrorystki. W Petersburgu stracono onegdaj morderczynię radcy stanu Maksymowicza.

* Trzęsienie ziemi w Kalabryi pochłonęło mniej ofiar, aniżeli sądzono. Stwierdzono obecnie, że w Ferruzano zginęło 175 osób, z tego wydobyto już 118 zwłok. Pięćdziesiąt osób doznało obrażeń, w tem 12 jest ciężko rannych. W innych miejscowościach zginęło 11 osób, a 35 odniosło rany.

* Trzęsienie ziemi w Karatag. Wiadomości. nadchodzące z Azyi o tej katastrofie, są sprzeczne. Na zapytanie kilku korespondentów w centralnej Azyi o rozmiarach trzęsienia podano, że zginęło tam od 400 do 15.000 osób. Według depesz z Nowej Buchary, miało zaś runąć w gruzy 600 domów, a 300 osób miało utracić życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godzinie pół do 4 po raz szósty „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, muzyka Wł. Żeleńskiego.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie ósmej wieczorem „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha, gościnny występ p. Ireny Bohuss i I. Dygasa.

W niedzielę, o godzinie pół do czwartej „Gałganduch“ czyli „Trójka hultajska“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Nestroya.

W niedzielę, o godzinie pół do ósmej wieczorem „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki, gościnny występ H. Zboińskiej - Ruszkowskiej i przedostatni gościnny występ Ign. Dygasa.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Ich czworo“, tragedya ludzi głupich w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską, z udziałem pp. Trapszo Ireny, Czaplińskiej, Rotterowej, Dobrzańskiej, Chmielińskiego, Nowackiego, Czakiego i małej Zosi Fedyczkowskiej.

We wtorek, na ogólne żądanie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego; Ostatni pożegnalny występ Ign. Dygasa oraz występ Ireny Bohuss.

We środę, po raz drugi „Ich czworo“, tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

We czwartek, po raz pierwszy „Mefistofeles“, opera w 4 aktach Arriga Boity, gościnny występ H. Zboińskiej - Ruszkowskiej i A. Dianni. Partyę tytułową wykona p. Mossozy, partyę „Marty“ pni Kasprowiczowa, „Wagnera“ p. Sulikowski.

W piątek, po raz czwarty „Ich czworo“, tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W sobotę o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej po raz drugi „Otello“, tragedya w 6 aktach Szekspira z p. Żelazowskim.

W sobotę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz drugi „Mefistofeles“, opera w 4 aktach A. Boiły. Gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Aug. Dianni.

Z Filharmonii donoszą: Interesujący koncert primadonny p. Sorga odbędzie się w poniedziałek, d. 4 b. m.

Rada miasta Lwowa.

(Towarzystwo ratunkowe. — Spirytus denaturowany. — Rzeźnicy. — Miejska galerya obrazów. — Dom akademicki. — Reorganizacya etatu manipulacyjnego).

Czwartkowe posiedzenie Rady rozpoczął prezydent Ciuchciński od stwierdzenia faktu, iż w szkole im. Sobieskiego zaszedł wypadek zapalenia gardła, nie zaś szkarlatyny, że więc wszelkie ataki, zwrócone przeciw osobie lekarza miejskiego, dr. Rosnera, nie mają najmniejszej podstawy.

Z kolei poruszono sprawę Stacyi ratunkowej, domagającej się finansowej sanacyi i stałego wydatniejszego poparcia. Bardzo ciepło omawiali sprawę radni: dr. Pisek, Gubrynowicz, dr. Szpilman, dr. Mikołajski, Blumenfeld i dr. Adam. Uchwalono: pokryć dotychczasowy deficyt, wybrać komisyę dla zbadania istotnego stanu rzeczy, wypłacać kwotę 1500 K. rocznie na utrzymanie drugiej pary koni, starać się o subwencyę od kraju i Rządu, wreszcie powiększyć personal Stacyi.

Wniosek r. Blumenfelda, żądający zniżenia podatku od spirytusu denaturowanego, odesłano po dłuższej dyskusyi do komisyi budżetowej.

R. Czarnecki zapytuje prezydenta, czy wie o tem, że dr. Czołowski napisał broszurę o naszej Miejskiej galeryi sztuki, że z galeryą tą ma być coś bardzo źle, i stawia wniosek, by specyalnie dla sprawy galeryi zwołał prezydent jak najrychlej specyalne posiedzenie Rady miejskiej.

Wiceprezydent dr. Rutowski oświadcza, że sprawa galeryi miejskiej, stała się w ostatnich czasach sprawą istotnie poważną. Wczoraj mianowicie otrzymała ona od pewnej osoby w darze trzysta cennych obrazów, od innej zaś jako depozyt 40 obrazów, między tymi oryginalny potret Stanisława Leszczyńskiego i wiele obrazów historycznych, 700 sztychów i kilkadziesiąt sztuk starych mebli stylowych. Zbiory więc nasze rosną niespodziewanie szybko i okazuje się potrzeba namyślenia się nad przygotowaniem nowego, obszernego lokalu na te zbiory. Wkrótce też przyjdziemy na Radę z odpowiednimi wnioskami.

R. Ihnatowicz przedstawia memoryał stowarzyszenia rzeźników, którzy w celu zaprzeczenia powszechnemu głosowi opinii, że są zdziercami i wyzyskiwaczami publiczności, proponują, by dwu delegatów gminy wspólnie z dwoma delegatami rzeźników, codziennie klasyfikowali i oceniali na targowicy mięso przeznaczone do wyrębu, rzeźnicy zaś obowiązują się sprzedawać je po cenach przez owych ocenicieli naznaczonych.

R. dr. Roszkowski przedstawia następnie sprawę udzielenia subwencyi na budowę Domu akademickiego i imieniem komisyi proponuje ją w wysokości 10.000 K. R. Biechoński wnosi, by na ten cel dać nie 10, ale 15.000 K. R. dr. Adam proponuje nawet 20.000 K.

R. dr. Pisek sądzi, że 15.000 subwencyi wobec złego położenia finansowego gminy, byłoby wystarczające. Dobrzeby było także, by do komitetu budowy wysłała gmina swojego delegata. R. Ihnatowicz popiera nader gorąco wniosek dr. Adama. Dać 20.000 koron płatnych w 10 rocznych ratach po 2.000 kor. R. Rawski oświadcza się przeciw mianowaniu delegata do komisyi budowy. Nie można narzucać młodzieży opiekuna, a tembardziej, że sama młodzież tego nie żąda. R. dr. Tomaszewski jest za udzieleniem 20.000 koron w 10 ratach po 2.000 kor. Młodzież prosi o delegata do kuratoryi fundacyjnej, wysłać go więc tam należy. R. dr. Dwernicki sądzi, że cyfra 20.000 kor. jest za wielką, gdyż nie odpowiada dzisiejszemu stanowi finansowemu gminy. Na „Dom techników“ daliśmy tylko 5.000 kor. Co najwyżej dać można 15.000 kor., płatne w 5 rocznych ratach po 3.000 kor. Delegata do Rady zarządzającej Domu akademickiego mianować nie wypada, byłaby to kontrola, a jeśli studenci o to proszą, to czynią to tylko z kurtoazyi. R. Czarnecki dowodzi, że delegata mianować trzeba koniecznie, a to w tym celu, aby mógł on przedstawiać Radzie życzenia „Domu akademickiego“ co do dalszych ulg lub zapomóg. W głosowaniu uchwalono dać 15.000 kor. subwencyi, płatnej w 3 ratach po 5.000 kor. rocznie.

Z kolei wygłosił r. Feldstein końcowe przemówienie w rozpoczętej przed dwoma tygodniami dyskusyi nad reorganizacyą etatu manipulacyjnego magistratu, poczem uchwalono wszystkie wnioski reorganizacyjne Sekcyi V. Wreszcie uchwalono, by do służby kancelaryjnej przyjmowani byli na przyszłość tylko kandydaci z ukończoną szkołą średnią (bez matury).

Ostatni referował r. Epler sprawę rozszerzenia dworca kolejowego na Podzameczu, względnie sprzedania kolei przez gminę pasma gruntu od strony Wysokiego Zamku, do uchwały jednak, z powodu braku kompletu już nie doszło.

Posiedzenie skończyło się o godzinie pół do 10.

Platon Kostecki.

Niezwykłą uroczystość święci w dniu dzisiejszym nasz świat dziennikarski.

Nestor publicystów, zarazem zaś poetów polskich Platon Kostecki dożył tej niewielu pracownikom pióra danej pociechy, że obchodzi 45-lecie pracy zawodowej w jednej i tej samej redakcyi, przy tem samem niemal biurku.

Jedyny to, jeśli nie mylimy się w dziejach naszego dziennikarstwa, wypadek. Niezawodnie złożyło się nań szereg okoliczności, zarówno nadzwyczajnych, jak ich ostateczny wynik, ale w równej co najmniej mierze tłumaczy go indywidualność jubilata.

Okazał Platon Kostecki hart i wytrwałość, która młodemu pokoleniu dziennikarzy za wzór służyć winna. W r. 1862, zaprzągnąwszy się do taczki dziennikarskiej, na ileż zmian patrzył, ile wstrząśnień przebywać musiał, a jednak ani na chwilę nie odstąpił od sztandaru, któremu raz ślubował wierność. Co prawda przyszło mu to może łatwiej, niż byłoby przyszło komu innemu. Człowiek gołębiego iście serca, pełen wyrozumienia, a nawet pobłażania — nigdy nie dawał się unosić chwili, nigdy sprawy nie podporządkowywał osobistości. Wszelkich zatargów osobistych unikając, wzniósł się dzięki tej swej bezstronności niejako ponad kotłowisko walk codziennych. Powstawały coraz nowe prądy, tworzyły się coraz nowe obozy, ale zmiennej fali czasu nigdy nie udało się porwać Kosteckiego w wir swój — i od szeregu lat mamy w nim — jedyny może okaz dziennikarza, który we wszystkich obozach równym cieszy się nietylko szacunkiem, lecz nawet osobistą sympatyą.

W tem środowisku tak łatwo zapalnem, pełnem tylu sprzecznych dążności, tylu haseł wojowniczych, tylu zresztą — bądźmy szczerzy — ambicyj osobistych — Platon Kostecki potrafił zachować przedziwną poprostu równowagę. W stosunkach publicznych kierował się zawsze ideą, w osobistych gołębią dobrocią i niezmordowaną iście uczynnością — i tak zarówno w jednej, jak w drugiej dziedzinie miał samych tylko przyjaciół, którzy kochali go i czcili.

Ta cześć wyrosła w świecie dziennikarskim niemal do kultu od czasu, gdy on towarzysz pracy ś. p. Jana Dobrzańskiego, Jana Zacharyasiewicza, Kornela Ujejskiego i innych, pozostał sam jeden jako świadek tej bogatej w czyny i myśli epoki, która ugruntowała dolę naszego kraju.

Jako poeta Platon Kostecki jest także zjawiskiem niezwykłem. Obdarzony łatwością twórczą, wyobraźnią bogatą i giętką, darem prawdziwie natchnionego słowa, będzie kiedyś, gdy nowych lat szereg przeminie — daj Boże, aby jak najdłuższy — niemal postacią legendową. Bo nie wtargnął do literatury na stosach tomów i nie walczył nimi o swe stanowisko na Parnasie. A jednak historya poezyi naszej nie będzie mogła nad nim przejść do porządku. Platon Kostecki bowiem uprawiał całkiem osobną poezyę, jednocząc ją bezpośrednio z życiem. On od lat szeregu wnosi tchnienie poezyi w codzienność, nie skąpiąc słów prawdziwie natchnionych i wytwarzając atmosferę, w której zrozumienie i cześć dla poezyi zatacza szerokie kręgi.

Jego życie stało się poezyą, a jego poezya życiem — i chociaż niejeden z najmłodszych więcej ma „tomików“ do pokazania, niż ten bard sędziwy, — bard jednak pozostanie bardem, wrósłszy jak dąb twardymi korzeniami w tradycyę.

Dokoła zasłużonego publicysty i poety skupia się dzisiaj — śmiało twierdzić to można — kraj cały, zanosząc gorące życzenia, a już najgorętsze wznoszą się z kół świata dziennikarskiego, który nestorowi swemu hołdy niesie serdeczne.

Powszechne ubolewanie wywołuje okoliczność, że w chwili tej uroczystej Platon Kostecki nie może ze zwykłym animuszem, z tą typową u niego buńdziucznością spojrzeć w oczy. Od półtora miesiąca ciężką chorobą złożony, święci Kostecki 45-lecie swej przynależności do *Gazety narodowej* — w szpitalu. Coprawda skarżyć się nie może o tyle, że otacza go tam najczulsza troskliwość lekarzy, którzy z całą energią i przy pomocy wszystkich środków podyktowanych przez tak bogatą dzisiejszą wiedzę, dokładają starań, by jubilatowi przywrócić przejściowo nadwerężoną rzeskość.

Oni też pierwsi, pod przewodem prof. dr. Ziembickiego, złożyli Kosteckiemu wczoraj życzenia, a z życzeniami tak miłą każdemu poecie daninę kwiatową.

Tegoż dnia w południe przyjął Kostecki członków redakcyi *Gazety Narodowej* i delegatów drukarni Pillera i Spki.

Redaktor dr. Vogel wręczywszy jubilatowi ozdobnie odbity numer z artykułem o jego działalności złożył hołd pracy i zasługom Kosteckiego, a zarazem życzył mu rychłego powrotu do zdrowia, wreszcie zaś wyraził nadzieję, że za lat pięć obchód złotego ślubu jego z *Gazetą Narodową* odbędzie się w warunkach weselszych.

P. Merta imieniem pracowników Drukarni wypowiedział słowa czci dla jubilata.

P. Kostecki, dziękując za pamięć i życzenia, podniósł, że *Gazeta Narodowa,* założona pod hasłem: wiara, ojczyzna, rodzina i własność, mimo długiego lat szeregu i dokonywujących się ewolucyj, pozostała zawsze wierna tym zasadom, przestrzegając ich troskliwie, a przyjmując z nowych prądów to, co nie było im przeciwne, służyła postępowi i rozwojowi narodowości polskiej.

Wczoraj i dziś nadeszły do Platona Kosteckiego liczne pisemne i telegraficzne gratulacye, świadczące o szczerej dlań życzliwości i czci rzetelnej. Z szeregu ich przytaczamy własnoręczne pismo Najprz. JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, które opiewa: „Najczcigodniejszy Panie Jubilacie! Od chwili, kiedy Cię spotkałem i bliżej poznałem w Welehradzie, nigdy nie zapomniałem Ciebie, nigdy serdecznie czcić nie przestałem. Niech Pan Bóg pozwoli Ci jeszcze długo zdrowia na wielki pożytek sprawie publicznej. Proszę też Drogiego Pana przyjąć zapewnienie, że o Nim będę pamiętać w modlitwie. Sługa powolny † *Józef Bilczewski, Arcybiskup.*

Między innemi wystosowało dziś do Kosteckiego serdeczną depeszę gratulacyjną Towarzystko dziennikarzy polskich, którego członkiem od początku istnienia Towarzystwa był jubilat. Obecnie zaś jest członkiem honorowym.

Również Redakcya naszego pisma złożyła Kosteckiemu przy sposobności jego jubileuszu serdeczne życzenia.

Ogólno-austryacki
Zjazd nauczycielski we Lwowie.

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady Zjazdu delegatów wszystkich stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich w Przedlitawii, reprezentowanych w Związku „*Reichsverband der österreichischen Mittelschulvereine*“.

Przybyli delegaci stowarzyszeń czeskich, niemieckich, polskich i słoweńskich.

Licznie reprezentowaną jest na zjeździe Rada szkolna krajowa. Obrady odbywają się w auli Uniwersytetu. Przewodniczy radca Rządu Bily.

Wczorajsze obrady rozpoczęły się o godzinie 10 rano.

Zjazd powitał krótkiem przemówieniem po polsku i po niemiecku rektor Uniwersytetu dr. Br. Dembiński, podkreślając fakt, że obrady odbywają się w murach „Almae Matris“, co nie jest przypadkiem, lecz rezulatem tego, że w naszym kraju istnieje ścisła łączność i wspólność pracy pomiędzy profesorami Uniwersytetów a profesorami szkół średnich.

Następnie radca Bily otworzył obrady, witając zebranych w języku polskim w kilku serdecznych słowach, które następnie powtórzył po czesku i po niemiecku, a zaznaczywszy rezultaty dotychczasowej pracy Związku, jak uzyskanie regulacyi płac nauczycielskich, do czego Związek w znacznej mierze się przyczynił, podniósł, że przed

Związkiem jest szerokie pole działalności, mającej na celu podniesienie szkolnictwa średniego i obronę interesów nauczycielstwa.

Imieniem „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, przemówił prof. Twardowski, witając przybyłych gości w stolicy naszego kraju.

Z kolei przemawiali pp.: Mendl imieniem „Lege degli insegnanti sezione scuole medie“ po włosku, a następnie po niemiecku, Iloszicz imieniem „Družstva slovenskich profesorjew“, prof. Mendl imieniem niemieckich Towarzystw, dyr. Bily, który podziękował rektorowi dr. Dembińskiemu za gorące słowa powitania i Radzie szkolnej za przybycie na zjazd, a wreszcie radca Dworu dr. Dembowski, który witając Zjazd imieniem Rady szkolnej krajowej, zaznaczył, że Rada szkolna z życzliwością śledzić będzie obrady i żądania, jakie wyłonią się, i w miarę swych sił, w swoim zakresie udzieli im swego poparcia.

Na sekretarzy Zjazdu powołał przewodniczący prof. Schuscika z Wiednia, prof. Vasę z Berna i prof. Hommego ze Lwowa.

Po odczytaniu telegramów i listów nadesłanych na Zjazd, udzielił przewodniczący głosu prof. Spitzerowi z Czerniowiec, który wygłosił referat w sprawie pragmatyki służbowej i tajnych kwalifikacyj.

W dyskusyi zabierał głos między innymi kraj. insp. szkół posel dr. German, przypominając, że w parlamencie poruszono sprawę pragmatyki dla wszystkich urzędników państwowych, on sam zaś położył nacisk na to, aby nie spuszczano z oka przedewszystkiem sprawy pragmatyki dla członków stanu nauczycielskiego.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono w myśl wniosku referenta domagać się zaprowadzenia pragmatyki służbowej i jawnych kwalifikacyj.

Nastąpiły referaty prof. Wagnera w sprawie dodatków pięcioletnich i posuwania nauczycieli do wyższych rang, profesora Hintnera w sprawie ogłaszania konkursów i zmiany terminu nominacyi, profesora Rumpa w sprawie obowiązkowych godzin szkolnych i w sprawie tytułów i uniformu. Nad każdą z tych spraw wywiązywała się obszerna dyskusya. Wreszcie uchwalono domagać się przyznania nauczycielom po 10 latach służby VIII., a po 20 rangi VII., dyrektorom rangi VI., a inspektorom rangi V., zrównania osób stanu nauczycielskiego z osobami stanu sędziowskiego i przyznania im szóstego dodatku pięcioletniego po 30 latach służby, dalej zniżenia liczby godzin obowiązkowych po 20 latach służby o dwie godziny, a po 25 latach o dwie dalsze; postanowiono też żądać, aby na opróżnione posady nauczycielskie bezwarunkowo bezzwłocznie rozpisywano konkurs i bezzwłocznie je obsadzano, postawiono żądanie, aby nauczyciele, którzy mają egzamin dla szkół realnych, mogli być mianowani dla gimnazyów. W sprawie tytułów i mundurów uchwalono rezolucyę, w której Zjazd oświadcza się nietylko przeciw przymusowi mundurowemu, ale wogóle przeciw temu, aby profesorowie szkół średnich mieli prawo lub obowiązek noszenia mundurów, a dalej oświadcza się za zatrzymaniem tytułu radcy szkolnego dla profesorów, ale bez ustawowego unormowania terminu nadania tego tytułu, przyczem zaznaczono, że udzielanie profesorom tytułu radcy szkolnego, lub radcy Rządu, nie jest odznaczeniem.

Na tem odroczył przewodniczący obrady o godzinie 1 minut 30 po południu.

Obrady popołudniowe otwarto o godz. 4. Zajęła je głównie sprawa suplentów. Pozatem załatwiono sprawę wynagrodzenia za „gospodarstwo“ klas i zarząd zbiorów naukowych, tudzież taks egzaminacyjnych. Sprawy te, a zwłaszcza „suplentów“, wywołały obszerną kilkugodzinną dyskusyę.

Ostatecznie uchwalono domagać się zniesienia remuneracyi dla suplentów i zastąpienia jej stałą płacą, dalej żądać zaliczenia wszystkich lat spędzonych na suplenturze, lub asystenturze po złożeniu egzaminu do służby rzeczywistej, policzenia dawnym i obecnym nieegzaminowanym suplentom 2 lat służby za jeden rok służby rzeczywistej, żądać zniesienia próbnego trzylecia, tudzież ochrony tytułu profesorskiego, nadużywanego obecnie przez osoby niepowołane. Przyjęto rezolucyę domagającą się, aby dla paralelek, które istniały 3 do 5 lat. lub o których przypuszczać można, że dłużej się utrzymają, systemizowano odpowiednią liczbę posad nauczycielskich. Na wniosek p. Rumpa uchwalono domagać się przyznania suplentom po 5 latach służby IX. klasy rangi, na wniosek p. Mendla, aby w seminaryach nauczycielskich nie dawano posady wyłącznie kandydatom z akademickiem wykształceniem.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono w myśl wniosku referenta domagać się za gospodarstwo klasy remuneracyi w kwocie 100 kor. rocznie, a za kustosztwo biblioteki i zarząd zbiorów naukowych po 200 kor.

Ożywioną dyskusyę wywołał wniosek prof. Guttmanna, który przedstawił rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że Związek państwowy uważa za obowiązek koleżeński, aby dyrektorowie i profesorowie po wysłużeniu pełnych lat służby przechodzili na emeryturę celem ustąpienia miejsc siłom młodszym. Rezolucyę tę w zmienionej nieco formie przyjęte z dodatkiem „po ukończeniu 60 lat życia“.

W sprawie asygnowania płac suplentom uchwalono domagać się, aby i w innych krajach koronnych, tak jak w Galicyi równocześnie z mianowaniem asygnowano minimum płacy t. j. 1400 kor.

W sprawie zastępstwa uchwalono, aby zastępstwa trwające dłużej nad 14 dni, były osobno honorowane, a zastępstwa wywołane chorobą, lub zmiany w gronie nauczycielskiem, które przypuszczalnie mogą trwać dłużej nad 14 dni, były powierzane tzw. „lotnym suplentom“.

Z kolei zastanawiano się nad sprawą taks egzaminacyjnych i uchwalono domagać się, aby za egzamin wstępny do I. klasy poza terminem zwyczajnym, pobieraną była taksa w kwocie 24 kor., następnie, by taksę od prywatystów, którzy nie mogli uczęszczać jako uczniowie publiczni, podnieść do 40 kor. Wszystkie inne taksy mają pozostać w dotychczasowym wymiarze.

Na zakończenie popołudniowego posiedzenia, reprezentant wiedeńskiego „Suplentenverein“, dr. Henryk Ploy, w serdecznych wyrazach podziękował zebranym za gorące zajęcie się sprawą suplentów.

Wieczorem odbyło się w salonach Kasyna miejskiego, zebranie towarzyskie, przy bardzo licznym udziale nauczycielstwa tutejszego. Z Rady szkolnej wzięli w zebraniu tem udział: krajowi inspektorowie szkół Dworski, Zaleski, Stefanowicz, Barwiński i przydzielony do Rady szkolnej krajowej prof. dr. Jahner.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia, poświęconego sprawie reformy szkoły średniej, zabrał głos radca Dworu dr. Dembowski oświadczając, że JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki przywiózł wczoraj z Wiednia polecenie P. Ministra Wyznań i Oświaty, by Zjazd w imieniu jego powitać, co też dr. Dembowski w zastępstwie JE. P. Namiestnika uczynił. Oświadczenie to przyjęto hucznymi oklaskami.

W sprawie reformy szkoły średniej przedłożono Zjazdowi sześć tematów. Sprawę egzaminu dojrzałości referował prof. Tesar z Ołomuńca. Mowca postawił szereg propozycyj odnoszących się do częściowego lub całkowitego usunięcia niektórych wadliwości. Proponował między innemi ukończenie roku szkolnego na 2 dni przed maturą piśmienną, odbywanie ustnej matury nie prędzej niż 20 czerwca, a nie później, jak z końcem roku szkolnego, dalej, aby przewodniczącymi komisyj egzaminacyjnych nie byli członkowie Rady szkolnej krajowej, aby ograniczono pod pewnym względem wymagania z materyału naukowego i t. p.

W dyskusyi zabrał głos, między innymi, prof. dr. Twardowski, komunikując, że lwowskie Tow. nauczycieli szkół średnich już przed pięciu laty oświadczyło się za zupełnem zniesieniem matury.

Następnie prof. Vasza z Berlina przedłożył następującą rezolucyę: „Zjazd uznaje zniesienie egzaminu za najlepsze rozwiązanie kwestyi matury“.

W dyskusyi nad tą rezolucyą pojawiły się rozmaite zastrzeżenia, n. p. jeżeli zniesienie matury nie wywoła osobnych egzaminów wstępnych na Uniwersytet, jak się tego obawiano. Ostatecznie większość delegatów oświadczyła się za rezolucyą, inni zaś przyjęli ją tylko w imieniu własnem, bo nie mieli do tego specyalnego mandatu swoich Towarzystw.

Zanim zniesienie matury przyjdzie do skutku, uchwalono oświadczyć się na okres przejściowy za daleko idącą reformą matury w kierunku jej uproszczenia, w myśl właściwego celu tego egzaminu, a więc wprowadzonem być powinno wydawanie świadectw z tego egzaminu z krótkiem tylko określeniem jego wyniku: „dojrzały“, ewentualnie z dodatkiem pewnego odznaczenia, znosząc wszelkie specyalne noty z poszczególnych przedmiotów. Wynik ten ma być postanowiony na podstawie zasady, iż odpowiedzi poszczególne z danego przedmiotu kompensują się, wzajemnie się uzupełniając, celem uzyskania jednego obrazu dojrzałości kandydata.

Przyjęto następnie reformę planów naukowych, szczegółowo określających zakres każdego przedmiotu z osobna. Wniosek, aby znieść podział roku szkolnego na dwa półrocza, nadesłany przez Włochów, Zjazd odrzucił.

W dalszym ciągu dr. Reicher z Lublany przedstawił w obszernym referacie sprawę instytucyi lekarzy szkolnych. Po dłuższej dyskusyi uchwalono domagać się wprowadzenia tej instytucyi w życie, oddania lekarzom badania uczniów nowowstępujących i przychodzenia uczniom z pierwszą pomocą lekarską. Sprzeciwiono się oddaniu lekarzom wykładów o hygienie, a w każdym razie zastrzegali się mowcy, by zakres działania lekarzy nie wkraczał w ingerencye dyrektorów, dla których ma być lekarz pomocnikiem i doradcą sanitarnym.

Uchwalono dalej na wniosek dyr. Bilego wysłać depeszę do Ministerstwa wyznań i oświaty domagającą się, by do mającej niezadługo obradować w Ministerstwie ankiety reformy szkolnej, powołano 5 przedstawicieli narodowości, należących do Związku austr. Towarzystw szkół średnich.

Na wniosek prof. Gutschera z Leoben uchwalono domagać się większej dotacyi na gabinety naukowe.

Długą bardzo dyskusyę wywołała sprawa opłaty szkolnej, którą referował prof. Gaiczak ze Lwowa. Uchwalono ostatecznie domagać się zniesienia opłaty szkolnej, tymczasem zaś, zanim to nastąpi, odjąć szkołom administracyę tych opłat, a przydzielić ją odpowiednim urzędom, dalej odraczać biednym uczniom I. klasy opłatę do końca pierwszego kursu, uwolnić zaś od ogłat szkolnych dzieci profesorów i urzędników, podległych Ministerstwu wyznań i oświaty, o ile odpowiadają one warunkom, a to bez wnoszenia osobnych podań i przedkładania świadectwa ubóstwa.

Na tem odroczono obrady do popołudnia.

OSTATNIA POCZTA.

* O traktowaniu w Kole polskiem sprawy koncesyj dla Rusinów, otrzymuje *Polnische Corresp.* od osoby kierującej w Kole polskiem następujące wyjaśnienie:

„Nie mogę podać przebiegu dyskusyi, którą uznano za poufną. Stwierdzam jednakże:

1. że na posiedzeniu skonstatowano, iż w całej tej sprawie br. Beck postępował w porozumieniu z Prezesem Koła, nie ponosi zatem żadnej winy i nie można mu zrobić zarzutu nielojalnego, lub niepoprawnego postępowania;

2. że na wniosek Wiceprezesa dr. Głąbińskiego sprawozdanie Prezesa w sprawie koncesyj dla Rusinów jednogłośnie przyjęto z zastrzeżeniem, że zasadniczo koncesye dla Rusinów mogą być przyznane tylko za zgodą Koła polskiego i że polski charakter lwowskiego Uniwersytetu zostanie prawnie zagwarantowany i zaznaczony. Koncesye uniwersyteckie mogą być przyznane tylko na propozycye kompetentnych władz uniwersyteckich.

Inne rezolucye w tej sprawie, uchwalone na wniosek dr. Głąbińskiego, uznano za poufne“.

═ Komisya ministeryalna dla kwestyi węglowej odbyła onegdaj trzecie posiedzenie, na którem omawiano zarządzenia, mogące posłużyć do przygotowania załatwienia sprawy, o której mowa. Dalsze obrady odbędą się na przyszłem posiedzeniu.

═ Sejm węgierski obradował d. 1 listopada w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem. Przemawiał po chorwacku p. Surnin, poczem bar. Dezydery Banffy występował za przedłożeniem i wyraził przekonanie, iż leży to także w interesie Najw. Dynastyi, aby istniało jednolite i silne państwo węgierskie, które stanowi najlepszą podporę wobec federacyjnych dążności w Austryi.

Następnie wśród ciągłych przerywań zestrony Chorwatów mowca domagał się, ażeby ban chorwacki prowadził politykę wyłącznie węgierską, a nie chorwacką.

Komisya finansowa Sejmu załatwiła w dyskusyi ogólnej przedłożenia ugodowe. Dyskusya szczegółowa odbędzie się d. 4 b. m.

═ Korespondent *Matina* z Marrakeszu donosi, że konferencye francuskiego posła z sułtanem Abdul-Azisem wywołały wielkie niezadowolenie u Muley Hafida, gdyż dowiodły mu, że Francya popiera Abdul-Azisa.

Muley-Hafid przygotowuje się energicznie do walki, a posiada znaczny zapas pieniędzy, gdyż miał znaleźć w swoim pałacu wielki skarb, wynoszący kilka milionów.

Faktem jest, że obecnie obiega w mieście wiele złotych pieniędzy hiszpańskich z końca ośmnastego wieku.

Sprawozdawca obawia się, że Marrakesz, podobnie jak Casablanca, zostanie wkrótce napadnięty przez rozbójnicze plemiona górskie i obrabowany. Wskutek tego wiele rodzin żydowskich schroniło się już do miejsc portowych.

═ Udział w wystawie światowej, która odbyć się ma w Tokio w r. 1912, z wielkich państw zgłosiły pierwsze Niemcy.

═ Biuro Wolffa dowiaduje się z Nowego Yorku, że rozpuszczona zagranicą pogłoska o nagłej śmierci prezydenta Roosevelta jest bezpodstawna. Prezydent Roosevelt ma się zupełnie dobrze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 listopada. *(Tel. pr.)* Do prezydenta miasta przybyła onegdaj deputacya żydowskich majstrów rzeźniczych z prezesem rady wyznaniowej dr. Tillesem na czele i przedstawiła, że wobec najnowszego rozporządzenia Namiestnictwa rzeźnicy żydowscy mają sklepy zamknięte przez całą niedzielę, a nadto ze względów wyznaniowych przez sobotę i piątek wieczorem i że tak długie zamknięcie przynosi szkodę tak majstrom, jak i robotnikom. Gdy prezydent oświadczył, że rozporządzenia Namiestnictwa zmienić nie może, a mógłby tylko poprzeć petycyę majstrów żydowskich o zmianę rozporządzenia, deputacya oświadczyła, że rzeźnicy żydowscy wstrzymają się od przygotowania mięsa koszernego, którego sprzedać nie mogą. W istocie rzeźnicy żydowscy nie przygotowali w ostatni czwartek mięsa koszernego, tak, że ludność żydowska w niedzielę i poniedziałek nie miała ani jednego dekagramu koszernego mięsa.

Kraków, 2 listopada. *(Tel. pr.)* Z Katowic nadeszła dalsza wiadomość, że aresztowany tam Jan Sobolewski, jeden ze sprawców włamania do kantoru Eibenschützów, był już zesłany do Nowomińska i ztamtąd uciekł.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 listopada. Prognoza na 3 listopada. W Galicyi wschodniej: Zmienne, miejscami opady, żywe wiatry, chłodno, zwolna pogoda polepsza się.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stan ogólny trwa bez zmiany nadal.

Wiedeń, 2 listopada. Przy dzisiejszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana 600.000 kor. padła na los ser. 19.381 nr. 7, kor. 100.000 wygrał los ser. 5205 nr. 5, zaś 50.000 kor. ser. 10.618 nr. 8. Po 20.000 kor. wygrały losy, ser. 1219 nr. 15 i ser. 1219 nr. 17.

Paryż, 2 listopada. W Narbonne rada miejska na czele pochodu, w którym wzięło udział 10.000 osób, udała się na cmentarz. Na grobie ofiar rozruchów, które się odbyły w czerwcu r. b., urządzono wielką demonstracyę. Uwięziony w czasie owych rozruchów burmistrz Ferroul, jakoteż sekretarz giełdy pracy wygłosili cztery mowy. Spokoju nie zakłócono.

Londyn, 2 listopada. Na wczorajszej giełdzie zgłoszono kilka upadłości które jednakże nie mają znaczenia. Pogłoska o upadłości wielkiej firmy „Chas“ nie potwierdza się.

Nowy Jork, 2 listopada. Utworzyła się tu grupa bankierów pod przewodnictwem Pierponta Morgana celem objęcia 30,000.000 dolarów pożyczki nowojorskiej po kursie pari z prawem opcyi na dalszych 20,000.000 dolarów. *N. Y. Times* donosi, że bankierzy część pożyczki zamierzają umieścić zagranicą, aby w ten sposób spowodować przypływ złota do Ameryki.

Chicago, 2 listopada. Wiele osób cofnęło wypowiedzenie swych kapitałów w kasach oszczędności.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 2 listopada. *(Tel. pr.)* Na Nowym Świecie wśród tłumu przechodniów zastrzelono p. Borysa Połajektowa, właściciela majoratu Łęczno, w gub. piotrkowskiej. Według pogłoski zabił go jakiś wyrostek, któremu pewna kobieta wskazała przechodzącego Połajektowa.

Warszawa, 2 listopada. *(Tel. pr.)* Wydawnictwo gazety *Naród* po raz drugi zawieszono. Ukazał się nowy tygodnik ilustrowany p. t. *Lechita.*

Lublin, 2 listopada. *(Tel. pr.)* Na przejeżdżającego szosą w pobliżu wsi Elizówki administratora majątku Kozłówki p. Rodakowskiego napadli bandyci w celach rabunku. Opadnięty stawił opór, czem bandyci rozwścieczeni, zamordowali go.

Grodno, 2 listopada. *(Tel. pryw.)* W więzieniu wykryto rewolwer, naboje i skład narzędzi. Kraty w celach rozbójników były przepiłowane. Wykryto też podkop.

Helsingfors, 2 listopada. *(Pct. Ag.)* Sejm finlandzki przyjął ustawę ograniczającą handel spirytualiami. Z powodu tej uchwały illuminowano wiele domów.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera** do bardzo prędkiej i łatwej nauki **obcych języków w Szkole i Domu bez nauczyciela: Najnowsze Wypisy Niemieckie** I. ed. z rozbiorem konwersacyjnym i słowniczkiem szczegółowym 72 hal. **Samouczek Polsko-Niemiecki.** I-szy kurs, XXVI-te wydanie 2·40 K. II-gi kurs XIII.-te wydanie 4·80 kor. **Polsko-Angielski**, kurs I-y, wydanie XV.-te. K. 2·30, kurs II.-gi VI. ed. 3·60 kor. **Amerykański Przewodnik** ze wskazówkami dla Emigrantów, rozmówkami polsko-angielskiemi, słowniczkiem polsko-angielskim i wymową polską 1·50 kor. **Samouczek Polsko-Francuski**, I-szy kurs, VIII-a ed 5·60, **Polsko-Rosyjski** I. kurs, VI.-ta ed. 4·20 kor. — Z pomocą tych **Samouczków** uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku **konwersacyi**, stanowiącej **kwintesencyę** z nauki **obcych językow**. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera**, istniejących od r. 1880, świadczyć może **600 000** zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych, — Skład główny w **Księgarni Polskiej** Akademicka 2 a we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 listopada 1907.

Hotel George'a.

PP. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, B. br. Popper z Wiednia, J. Łępkowski z Sambora, K. Kędzierski z Burzkowiec.

Hotel Grand.

PP. W. Dorożewski z Krakowa, W. Łucki z Bohorodczan.

Hotel Korso.

P. J. Wróbel z Czerniowiec.

Hotel kontynentalny.

PP. H. Kiesler z Oppawy, F. Hanicki z Podola ross.

Hotel Dependençe Bristol.

P. W. Tebinka z Peczeniżyna.

Hotel Francuski.

P. T. Mitschko ze Zborowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 listopada.

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	60	95	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 października 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·85	96·05
styczeń-lipiec	95·70	95·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97·20	97·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·50	149·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	204·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	253·—	257·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	253·—	257·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	114·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·95	96·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·—	461·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·65	120·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	106·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·65	99·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·95	99·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·55	92·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·—	144·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·25	193·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·25	193·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·20	93·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·45	95·45
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·65	103·65
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·75	183·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·—	274·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·45	100·45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	93·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·10	114·10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·65	21·65
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	439·—	445·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·50	95·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·75	64·75
Palfy 40 zł. m. k.	194·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·75	46·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	227·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·25	292·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3272·—	3280·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	632·50	633·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	743·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	555·—	558·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	569·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	412·10	413·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	529·50	530·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·25	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·50	240·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5220·—	5260·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995·—	1005·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	723·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	541·—	551·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	599·—	600·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2626·—	2636·—
Schodnicy 500 kor.	492·—	502·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403·—	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	253·—	256·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·75	241·—
Paryż za 100 franków	95·70	95·85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·22½	117·42½
Włoskie banki	95·97½	96·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16½	19·19½
20-markówka	23·49	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	96·—	96·20
Rubla	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 31/7 (5) (9001 3—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 26 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya dwóch majętności tabularnych, a mianowicie: a) majętności Brzyska objętej wyk. hip. 201 ks. gł. tab. i b) majętności Ujazd objętej wyk. hip. l. 751 tejże księgi, obu należących do p. Stanisława Kotarskiego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 324.000 kor., b) na 141.500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 216.000 kor., ad b) 94.333 kor.*) 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

*) W Nr. 251 „Gazety Lwowskiej" z dnia 31 października 1907 mylnie podano, mianowicie: najniższa cena wynosi 94.333 kor. 32 hal. a nie 84.333 kor. 32 hal.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5 października 1907.

L. cz. E. 304/7 (10) (9053 2—3)

Dnia 14 listopada 1907 o g. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacya realności whl. 165, 16, 322, 1/2 realności whl. 13, 3/16 części whl. 132, 3/8 części whl. 133, realności whl. 785, 738, 1/2 realności whl. 784, 1/4 części whl. 40, realności whl. 167, 3/12 części whl. 163, 6/15 części whl. 164 gm. Sarnki dolne, wraz z przynależytościami, składającemi się z 120 metrów parkanu i 1 studni.

Nieruchomości te oceniono na 17.425 kor. 25 hal., przynależności zaś na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 11.830 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 27 września 1907.

L. 18.116 (9116 1—3)

Sprostowanie.

Ponieważ w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 29, 30 i 31 października 1907 Nr. 249, 250 i 251 ogłoszono mylnie, że licytacye na dzierżawę podatku od mięsa w okręgach Biała, Milówka, Oświęcim i Sucha odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 22 listopada 1907, przeto prostując częściowo to ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości, że licytacya ta pod tymi samymi warunkami odbędzie się dnia 12 listopada 1907 od godziny 9 do 12 w południe, a oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 11 listopada 1907.

Wadowice, 31 października 1907.

(9019 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: różne obuwie, kasa, herbata, kawa, wino, koniak, wódki i naczynie kuchenne.

Wtorek 5 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne i kosztowności.

Środa 6 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, maszyny do szycia, kasa i aparat fotograficzny.

Czwartek 7 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Piątek 8 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa.

Sobota 9 listopada 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 października 1907.

L. 14690/07 (9077 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w r. 1908:

	Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej:
1. Artykuły sanitarne, wata organtyna etc.	1000 Kor.
2. Wyroby gumowe, płótna, poduszki, worki etc.	500 „
3. Szczudła, opaski	100 „
4. Wody mineralne	200 „
5. Termometry lekarskie pokojowe i kąpielowe	50 „
6. Okulary	50 „
7. Słonina 6000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1500 kg., kiełbaski 23.000 par, wędzonki 6000 kg., kiełbasa 6000 kg.	500 „
8. Masło deserowe 1800 kg.	200 „
9. Krupy wszelkie, oraz groch i fasola	500 „
10. Śliwki suszone 2000 kg., powidło 600 kg.	100 „
11. Cukier z przeworskiej cukrowni 7000 kg.	400 „
12. Towary kolonialne	300 „
13. Piwo beczkowe 18.000 lt., flaszkowe 9000 fll.	200 „
14. Spirytus, wódka, rum 2000 lt.	100 „
15. Jaja kurze 190.000 sztuk	500 „
16. Kury bite wagi 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 1500, kurczęta wagi para 1 kg. do 1 kg. 100 dkg. sztuk 3000	200 „
17. Mydło do prania twarde 6000 kg., krochmal, soda	200 „
18. Nafta w ilości potrzebnej, świece stearynowe 150 kg.	200 „
19. Słoma okłotowa żytnia 35.000 kg.	300 „
20. Pokost, farby, cezeryna, terpentyna, linoleum, zapałki, pędzle i t. p.	200 „
21. Sprzęty szklanne, fajansowe	200 „
22. Szczotki do zamiatania i do szurowania	50 „
23. Nici, bawełna, guziki, igły etc.	50 „
24. Czyszczenie kanałów i studzienek	50 „
25. Czyszczenie kominów	50 „
26. Trumny 200 sztuk z drzewa miękkiego	50 „
27. Drzewo opałowe miękkie	200 „

Ilości podane są w przybliżeniu.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyach 1, 2, 3, 4, 6, 7, 15, 16, 19, od 24 do 27.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala najdalej do 17 listopada 1907 do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymaganą kaucya w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

Kraków, dnia 29 października 1907.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Ponikło w. r.

L. 20.136/907 (9113 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat: 1908, 1909 i 1910 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. na r. 1908 z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1909) i trzeci (1910) o ile po roku względnie dwóch nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya **ustna** odbędzie się dnia 14 listopada 1907 (czwartek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 13 listopada 1907 (środa) do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których wypisane być mają **tylko** data i liczba obwieszczenia licytacyi i przedmiot dzierżawy.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki).

Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5900	590
2	Waręż		2505	250

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi.

Żółkiew, 26 października 1907.

L. cz. E. 707/7 (5) (9140 1—3)

Dnia 22 listopada 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. 550 ks. gr. gm. Mikołajów objętych z przynależytościami.

Dom mieszkalny z przynależytościami oceniono na 6650 koron, a grunta obejmujące ogrody, role, łąki, pastwiska i lasy łącznie na 16.000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13991 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 5 października 1907.

L. 3540/07. (9147 1—3)

Ołoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1908, względnie 1908, 1909 i 1910 różnych do bieżącego użytku potrzebnych matoryałów a to:

z grupy I. Wyrobów powroźniczych,
„ II. Oliwy do świecenia,
„ III. Wyrobów szczotkarskich,
„ IV. Smar.
„ V. Materyałów budowlanych.
„ VI. Artykułów sklepowych.
„ VII. Wyrobów żelaznych.
„ VIII. Wyrobów z drzewa.
„ IX. Paszy dla koni

odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty w sposób przepisany sporządzone i ostemplowane należy wnosić na ręce naczelnika zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 19 listopada 1907 godz. 10·30 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi 19 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem.

Rozpisane do licytacyi materyały oferować można albo w pojedyńczych grupach, albo też w kilku oddzielnych grupach.

Bliższe wiadomości co do ilości i jakości materyałów, jakoteż co do warunków licytacyjnych powziąść można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

Wieliczka, dnia 31 października 1907.

L. 24.847/07 (9144)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1908, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu **18 listopada 1907** od godziny 9 rano do 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania koron	Wadyum koron	Licytacya odbędzie się
1	Baranów	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa taryfy ust. z 16 czerwca 1877 nr. 60 dz. u. p.	2305	231	Dnia 18 listopada 1907.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej. Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10067 dz. r. nr. XXXII z 1903 r.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 29 października 1907 r.

L. cz. E. VIII. 1406/7 (5) (9086)

Dnia 18 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 164 kg. Tarnawce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę oceniona jest na 725 kor., z czego grunta na 485 kor., a budynki na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 483 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30 września 1907.

L. cz. E. 835/7 (4) (9096)

Zobowiązani Edward Świderski i Zofia z Trembeckich Swiderska w Krośnie.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, zastąpionej przez adw. dra Roberta Pawłowskiego, odbędzie się dnia 4 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacya realności whl. 621 ks. grun.t gminy Krosno, położonej w Krośnie przy ulicy Suchodolskiej, składającej się z parceli budowlanej l. k. 383 wraz z domem mieszkalnym drewnianym gontem krytym parterowym z przystawionem piąterkiem o 2 pokojach i werandą, tudzież stajnią drewnianą gontem krytą z wychodkami i z p. g. l. k. 1731 i 1732 2 o łącznym obszarze 22 arów 69 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet, żywego grabowego płotu, wierzb, jasionów i szczepów owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18.315 kor. 64 hal, przynależności zaś na 484 kor.

Najniższa cena wynosi 11.583 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 21 października 1907.

L. cz. E. 1084/7 (3) (9102)

Na żądanie Jana Miczko Teofila odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 840 kg. Peczeniżyn objętej spadkobierców śp. Teofila Miczko własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 814 kor.

Najniższa cena wynosi 542 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 16 października 1907.

L. cz. E. VIII. 5307/6 (4) (9094)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i eskontomego w Skolem odbędzie się dnia 27 listopada 1907 o godz. 11j przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya realności obj. lwh. 919 i 920 ks. gr. gm. kat. Borysław, zobowiązanego Chaima Zuckerberga, syna Berla własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: whl. 919 a) bez ciężaru na 870 kor., b) z ciężarem na 820 koron, zaś whl. 920 a) bez ciężaru na 9712 koron 50 hal., b) z ciężarem na 9662 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 919 kwotę 410 kor., zaś co do whl. 920 kwotę 4831 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. E. 2562/7 (5) (9101)

Dnia 12 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności objętej whl. 93 gm. kat. Uhryniów składającej się z pgr. l. 274/1 i 560/1 rola.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono na 230 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 153 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 14 października 1907.

L. cz. E. 375/7 (9) (9106)

Na żądanie Wasyla i Maruni Babczuków z Bitkowa, który stosownie do tus. wezwania z d. 20/9 1907 kr. E. 375 7 (6) oświadczyli dnia 24/9 1907, że to postępowanie licytacyjne dalej prowadzić będą, odbędzie się dnia 12 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya 1/3 części realności obj. whl. 358 ks. gr. gminy kat. Bitków dłużnika Iwana Strutyńskiego własnej, pod Nd. 38 w Bitkowie położonej. Cała realność ta mierzy powierzchni około 7 morgów 110☐ s., leży we wsi po obu stronach pastwiska gminnego, a tylko jedna parcela gr. leży pomiędzy lasami skarbowymi zdala od wsi. Sprzedaż dłużniczej cząstki nieruchomości odbędzie się wraz z odpowiednią częścią przynależności składających się ze starej drewnianej słomą krytej chaty włościańskiej bez komina i podłóg o jednej izbie, sieni i strychu, i z obrogu.

Nieruchomość dłużnicza wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 280 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 10października 1907.

L. cz. E. 691/7 (19) (9139 1—3)

Na żądanie Genendli Barb w Limanowej odbędzie się dnia 11 listopada 1907 w sądzie tutejszym licytacya przymusowa połowy realności lwh. 18 i 19 ks. gr. gm. kat. Starawieś objętej dłużników Józefa i Maryanny Zoniów własnej.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 18.426 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 12.585 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16 października 1907.

L. cz. E. 2288/7 (8) (9098)

Na żądanie Upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dra Kuczkiewicza we Lwowie odbędzie się dnia 22 listopada 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 232 gm. Kuty miasto o obszarze 9 ar. 21 m², składającej się z parceli budowlanej i gruntowej. Na parceli budowl. stoi dom nowy z drzewa gotem kryty, składający się z 1 przedpokoju, 4 pokoi i 2 kuchni, szopa i budynek drewniany, składający się z kuchni i 2 komórek. Parcela gruntowa stanowi ogród I. klasy. Realność cała, położona w mieście tuż przy drodze powiatowej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9534 kor.

Najniższa cena wynosi 4767 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 17 października 1907.

L. cz. E. X. 1100/7 (8) (9130)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dra Eliasza Fischlera odbędzie się dnia 10 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 przy ulicy Kraszewskiego licytacya realności whl. 189 Stanisławów przy ulicy Lirycznej i Lelewela Nr. orj. 13 składającej się z parc. bud. 1447 (Nr. d. 398 i 486) i gr. 1387/2 powierzchni 906·45 m.² (1 m.² po 10 kor.) z domem drewnianym od ulicy Lirycznej, z domem murowanym od ulicy Lelewela, budynkiem gospodarczym, studnią bitą, parkanem i sztachetami ocenionej na 31.462 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15.731 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 17 października 1907.

L. cz. E. 977/7 (8) (9108)

Dnia 3 stycznia 1908 o godzinie 11·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Szczercu licytacya przez zniesienie współwłasności realności whl. 196 ks. gr. gminy Leśniowice, składającej się z parceli budowlanej wraz z chatą, oraz gruntami ornymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1736 kor.

Najniższa cena wynosi 868 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 24 października 1907.

L. cz. E. 909/7 (5) (9103)

Na żądanie Lei Luchs odbędzie się dnia 12 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 216 kg. Peczeniżyn objętej, c. k. Skarbu Państwa własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 381 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 22 października 1907.

L. cz. E. 2101/6 (22) (9104)

Na żądanie Mojżesza Holdera odbędzie się dnia 12 listopada 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 relicytacya realności lwh. 1398 ks. Peczeniżyn objętej, Nuty Salpetra własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2585 kor., przynależności zaś na 1485 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2035 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 24 października 1907.

L. cz. E. X. 954/7 (6) (9129)

Na żądanie Wiktoraj Sokołowskiego do rąk adw. dra Izydora Falka w Stanisławowie odbędzie się dnia 15 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 przy ulicy Kraszewskiego licytacya 1/3 części realności whl. 1688 Stanisławów ocenionej na 1985 kor. 54 hal. położonej przy ulicy Oosina wola obejmującej pb. lk. 1659 powierzchni 910 m.² i gr. 1896 powierzchni 3471 m.² wraz z dwoma domami drewnianymi, poddaszem i wychodkami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1824 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 30 września 1907.

L. cz. E. 502/7, E. 1606/7, E. 285/7, E. 1970/7, E. 1607/7, E. 2019/7, E. 2027/7, E. 2787/7, E. 2165/7, E. 2366/7, E. 2427/7, E. 1600/7, E. 1466/7, E. 1132/7, E. 2221/7. (9142)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1 a) 1/4 z 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 201 wyk. hip. ocenionego na 6 kor. 66 hal.;

b) 1/4 mniej 64/198 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 432 wyk. hip. ocenionego na 553 kor. 32 hal. dnia 2 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem;

2. a) 1/2 domu w Sokalu Nr. 3600 wyk. hip. ocenionego na 11.977 kor. 50 hal.;

b) domu w Sokalu Nr. 3601 wyk. hip. ocenionego na 6302 kor. dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem;

3. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 510 wyk. hip. ocenionego na 777 kor. 45 hal. dnia 2 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem;

4. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4552 wyk. hip. ocenionego na 840 kor. dnia 17 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem;

5. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3666 wyk. hip. ocenionego na 534 kor. 15 hal. dnia 3 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem;

6. 1/2 domu w Krystynopolu Nr. 250 wyk. hip. ocenionego na 420 kor. dnia 3 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem;

7. 3/4 części gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 136 wyk. hip. ocenionych na 1405 kor. 29 hal. dnia 3 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem.

8. 26/84 części gospodarstwa wiejskiego w Korczynie Nr. 2 wyk. hip. ocenionych na 777 kor. 62 hal. dnia 20 grudnia 1907;

9. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 499 wyk. hip. ocenionego na 1083 kor. 02 hal. dnia 23 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem;

10. domu w Sokalu Nr. 1967 wyk. hip. ocenionego na 12.562 kor. 30 hal., dnia 23 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem;

11. gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 444, ocenionego na 1208 kor. 7 hal., dnia 3 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem;

12. 6/8 części domu w Sokalu Nr. 1958 wyk. hip., ocenionego na 2860 kor. 75 hal., dnia 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem;

13. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 832 wyk. hip., ocenionych na 1447 kor., dnia 16 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem;

14. domu w Sokalu Nr. 1736 wyk. hip., ocenionego na 9224 kor. 60 hal., dnia 3 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem;

15. gospodarstwa wiejskiego w Komarowie Nr. 237 wyk. hip., ocenionego na 851 kor. 38 hal., dnia 23 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem;

16. domu w Sokalu Nr. 580 wyk. hip., ocenionego na 8030 kor., dnia 3 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 4 kor. 44 hal., ad 1. b) 369 kor. 54 hal., ad 2. a) 5988 kor. 75 hal., ad 2. b) 3151 kor., ad 3. 777 kor. 45 hal., ad 4. 560 kor., ad 5. 365 kor. 10 hal., ad 6. 280 kor., ad 7. 936 kor. 86 hal., ad 8. 506 kor. 48 hal., ad 9. 722 kor., ad 10 6280 kor. 75 hal., ad 11. 805 kor. 38 hal., ad 12 1430 kor. 38 hal., ad 13. 965 kor., ad 14. 4612 kor. 30 hal., ad 15. 567 kor. 58 hal., ad 16 4015 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 21 października 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (1) — S. 9/7 (1) (8993 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej „Podolska fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, tudzież odlewarnia żelaza i bronzu Michałowski, Kwiatkiewicz i Spółka w Podhajcach“ z siedzibą w Podhajcach, zarejestrowanej w rejestrze spółek handl. tut. sądu jako „Sp.“ I. 109, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników: 1. Feliksa Michałowskiego, sekretarza rady powiatowej w Podhajcach; 2. Karola Kwiatkiewicza, aptekarza w Podhajcach i 3. Władysława Michałowskiego właściciela dóbr z Połowiec.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu w Podhajcach pana Juliana Garlickiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Tadeusza Hraba adwokata w Podhajcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 25 października 1907 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach najdalej do dnia 16 listopada, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podhajcach lub w pobliżu Podhajec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 14 października 1907.

L. cz. S. 5/7 (2) (9119)

Edykt.

W masie konkursowej Samuela Lichtmana, protokołowanego kupca w Dobromilu uzupełnia się tusądowy edykt z 18 października 1907 S. 5/7 (1) w ten sposób, że otwiera się konkurs także do majątku Sary Lichtman, kupcowej w Dobromilu i zarazem prostuje się zaszłą omyłkę w ten sposób, że wyznacza się do wyboru wydziału wierzycieli audyencyę zamiast na 2 grudnia 1907 na dzień 7 listopada 1907 o 9 godz. rano w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 23 października 1907.

L. cz. S. 9/6c. c. (134) (9109)

W konkursie nieobjętej masy spadkowej po błp. Izraelu Lipie 2 im. Lilienfeldzie wyznacza się audyencyę na dzień 7 listopada 1907 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu, a to:

a) celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, któreby zgłoszone zostały do dnia 7 listopada b. r.,

b) celem zbadania w myśl § 149 ord. konk. rachunku złożonego przez zawiadowcę masy pana dra Gabryela Bachera, adwokata kraj. za czas od 1 września 1906 do 4./X. 1907,

c) do rozprawy nad przedłożonym przez zawiadowcę masy projektem rozdziału rozporządzalnej masy i nad ustaleniem projektowanego rozdziału.

Wierzycielom wolno stawić się na audyencyi tej przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi. — Przedłożone zaś rachunki wraz z załącznikami udziela się Wydziałowi wierzycieli do rąk pana Joachima Lama z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swoje wierzytelności wolno powyższy projekt rozdziału masy przeglądać u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy, tudzież brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 2 listopada 1907.

Tłumacz, dnia 24 października 1907.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 226/7 (5) (9005 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Małgorzatę Szwedową w Rzeszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Buniewicza w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 1 października 1907.

L. cz. L. 13/7 (5) (8982)

Mykietę Ciunyka z Zalesia uznaje się za niewłasnowolnego z powodu marnotrawstwa kuratorem jego Leon Kimakewicz z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 26 sierpnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 138.387.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 31. października 1907 l. 41392 6020 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzeń c. k. Starostw w Kosowie, Kimpolungu i Radowcach, wydanych z powodu panującej zarazy pyskowej i racicowej, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Visó (komitat Maramaros) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 10. i 24. października 1907 l. 38327.5502 i 40441 5847, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 12. i 25. października 1907 l. 127 541 i 134.887 („Gazeta Lwowska“ z 15. i 29. października 1907 Nr. 227 i 249).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. C. VI. 20/7 (2) (9067 2—3)

Edykt.

Przeciw Karolinie z Czarnotów Sanetrowej z Zabłocia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Franciszka Sanetrę z Zabłocia pozew o uznanie egzekucyi za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 19 listopada 1907 o 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Karoliny Sanetrowej ustanawia się pana dr. Michała Kornickiego adw. w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karolinę Sanetrową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopókiona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 19 października 1907.

L. cz. E. 221/6 (7) (9080)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej dra Zygmunta Lilienfelda adwokata krajowego w Winnikach przeciw Władysławowi Gottleb Haszlakiewiczowi i Barbarze Haszlakiewiczowej w Ganczarach o 3000 kor. zpn. ma być zobowiązanym doręczoną tut. uchwałą z dnia 3go listopada 1906 l. cz. E. 221/6 (1) którą dozwolono na rzecz dra Zygmunta Lilienfelda, celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 3000 kor. zpn. egzekucyi przez intabulacyę prawa zastawu na majętności Ganczary obj. whl. 49 ks. gr. tut. sądu dla większ. posiadł., Władysława Gottleb Haszlakiewicza własnej, oraz egzekucyę przez zajęcie ruchomości znajdujących się w posiadaniu Władysława Gottleb i Barbary Haszlakiewiczów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Władysław Gottleb i Barbara Haszlakiewiczowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Maksymiliana Liptaya we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Gottleb i Barbarę Haszlakiewiczów w rzeczonej na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lipca 1907.

L. cz. Cg. I. 186/7 (1) (9081)

Edykt.

Przeciw Józefowi Zającowi synowi Stanisława, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Mendla Zingera z Olpin jako cesyonaryusza Ignacego Zająca pozew o zapłacenie kwoty 1400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 30 października 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Zająca ustanawia się pana dra adw. Pawłowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 19 października 1907.

L. cz. C. I. 246/7 (1) (9107)

Edykt.

Przeciw Joslowi vel Józlowi Behrerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Benjamina Krauta i Chaję Steiger zam. Kraut pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi w kwocie 1370 złr. zaintabulowanej w stanie biernym połowy realności whl. 157 gminy Szczerzec.

Na podstawie pozwu z dnia 7 października 1907 lcz. C. I. 246/7 (4) wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 listopada 1907 godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Josla vel Józla Bobrera ustanawia się pana Eliasza Lufta w Szczercu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Josla vel Józla Bobrera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 7 października 1907.

L. cz. C. I. 491/7 (2) (9089)

Przeciw Mikołajowi Mazurkiewiczowi ze Skomoroch starych, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Jakóba Skulskiego ze Skomoroch nowych pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya 5 listopada 1907 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Buszyńskiego notaryusza w Bołszowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. III. 155/7 (9136)

Edykt.

Przeciw Hryniowi Walnickiemu którego miejsce pobytu jest nieznane wniósł Nuchim Siegel przez adwokata dr. Bardacha w Lubaczowie pozew o zniesienie współwłasności ciała hipot. lwb. 438 gm. Kubliniec nowy.

Na podstawie tego pozwu została wyznaczona audyencya na dzień 13 listopada 1907 o godz. 9 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Nurkowski w Cieszanowie będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 17 października 1907.

L. cz. Cw. 1484/7 (1) (9034)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Dawidowi Gewürtzowi przedtem w Dębicy wniósł Chaskel Flubr przez adwokata dra Salza w Tarnowie skargę o 2014 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 21 września 1907 Cw. 1484/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokata dr. Fischler w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 21 września 1907.

L. cz. C. III. 607/7 (3) (9131)

Edykt.

Przeciw Józefowi Saulowi Herzbergowi kupcowi niewiadomemu z miejsca pobytu wniósł Izrael Forschirm z Tarnowa do podpisanego sądu pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 listopada 1907 godzina 10 rano biuro Nr. 10 tegoż sądu.

Kuratorem ustanowiono pana dr. Hermana Mütza adwokata w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 28 października 1907.

L. cz. C. II. 182/7 (1) (9138)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z pobytu Franciszkowi Górskiemu z Hecznarowic wniósł w podpisanym sądzie Jan Jurasz z Hecznarowic pozew o 254 koron zpn.

Rozprawę wyznaczono na 6 listopada 1907.

Kuratorem nieobecnego pozwanego Franciszka Górskiego ustanowiono wójta w Hecznarowicach Józefa Wójcika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 25 października 1907.

L. cz. C. VIII. 460/7 (1) (9132)

Edykt.

Przeciw Feibischowi Präger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Herza Aschkenazego pozew o 425 koron zpn.

Na podstawie pozwu ustną rozprawę na dzień 11 listopada 1907 godz. 9 rano w tut. sądzie b. Nr. 49 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw pana Feibischa Präger ustanawia się pana dr. Epsteina adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Złoczów, dnia 22 października 1907.

L. III. 7120/15 (A.—6) (9143)

SZEMAT.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy							Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa dla których żądano przedłużenia czasu pracy	Ilość robotników zatrudnionych we fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkowych	UWAGA
					½	1	1½	2	2½	3	**)					
					godzinnego czasu pracy											
1	2	3	4	5	6							7	8	9	10	11
1	C. k. Namiestnictwo we Lwowie	C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Tow. akcyjne	Fabryka maszyn odlewarnia i kołtownia	Kraków		1						1/7.—21/9. 1907	Dział maszynowy, odlewarnia, kotlarnia i dział konstrukcyi żelaznych	350	150	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 października 1907.

L. 940 (9075)

Ogłoszenie.

Autoryzowany przez Władzę górniczą inżynier górniczy Wilhelm Noah przeniósł swoją siedzibę ze Sokala do Kosowa.

C. k. Starostwo górnicze.

Kraków, dnia 28 października 1907.

L. 2301/10 (28) (8762)

Edykt

c. k. Namiestnictwa z dnia 15 października 1907 L. IX. 2301/10 (28), o uznaniu dzierżawnego dotąd VI. rewiru rybackiego dorzecza Dunajca za rewir własny Stanisława Drohojowskiego w Czorsztynie.

Wskutek umotywowanego podania Stanisława Drohojowskiego w Czorsztynie zmienia c. k. Namiestnictwo na zasadzie § 17, rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 21 sierpnia 1890, L. 55.133 Dz. u. kr. Nr. 39, dokonany Edyktem c. k. Namiestnictwa z 28 grudnia 1894, L. 99.034 i ogłoszony w Dz. ustaw i rozp. kraj. z r. 1906, Nr. 88, podział dorzecza Dunajca na rewiry rybackie w sposób następujący:

VI. rewir, obejmujący rzekę Dunajec od granicy gmin Maniowy i Czorsztyn do ujścia Pieńskiego potoku w Pieninach w obrębie gmin: Czorsztyn, Sromowce wyżne i Sromowce niżne, uznaje się w myśl § 11 ustawy rybackiej za rewir własny Stanisława Drohojowskiego w Czorsztynie.

Zażalenia przeciw powyższemu edyktowi mogą być wnoszone przez strony interesowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa przez c. k. Starostwo w Nowym Targu w ciągu dni 60 od dnia następującego po dniu ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 października 1907.

L. cz. C. II. 405/7 (1) (9134)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Rybakowi synowi Michała ze Skały, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Hersza Karmina ze Skały pozew o zapłatę 281 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 6 listopada 1907 o godzinę 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Celem strzeżenia praw powyższego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana dra Józefa Thumima adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Rybaka syna Michała w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pwiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 29 października 1907.

L. cz. C. I. 422/7 (1) (9154)

Edykt.

Przeciw Feciowi Dadio z Komańczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Michała Kusego z Komańczy pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 listopada 1907, 10 przed południem w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 16 października 1907.

L. cz. C. V. 275/7 (2) (9127)

Przeciw Antoninie Duda, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Józefa Mikruta pozew o l. cz. C. V. 275/7 o 370 kor. i do l. cz. C. V. 285/7 o własność i intabulacyę gruntu.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 listopada 1907 godzinie 11 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniny Duda ustanawia się pana adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. I. 438/7 (1) (9153)

Edykt.

Przeciw Tekli Siedlarskiej po Tymku w Szczawnem, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Hnata Siedlarskiego w Szczawnem pozew o 395 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 listopada 1907 o 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Włodzimierza Wieleckiego w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 22 października 1907.

L. cz. C. 163/7 (1) (9168 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Miśkowiczowi z Łączan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Wolfa Werbla Czerpichowa pozew o 245 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 listopada 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Franciszka Maja w Łączanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 14 października 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 86/7 (2) (9117)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 21 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 listopada 1907 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Na linii A—B“ (str. 4 łam 3) w całości;
2. „Na wsi“ (str. 4 łam 3) w całości;
3. Tekst pod pierwszą ryciną na stronnicy 6 i łamie 1 od wyrazów: „Bój się Boga“ do końca;
4. Tekst pod drugą ryciną na stronnicy 7 w łamie 2 od wyrazów: „Pani zeznała“ do końca;
5. „Gdzie rosną cyprysy“ (str. 8 łam 3) w całości;
6. „To i owo“ (str. 9 łam 1) w całości“;

zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 30 października 1907.

Zl. 250 (9024)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 28 der periodischen Druckschrift: „Illustrierte Oesterreichische Kriminal Zeitung“ I. Jahrgang, vom 28 Oktober 1907 auf Seite 2 enthaltenen Artikels: „Die Quellen der Päderastie“ in den Stellen von „Kommt so ein“ bis „und ihn zu..!“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Oktober 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1907, Pr. IX. 93 7, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Germinal“ vom 18 Oktober 1907 wegen der Artikel: 1. „Civilta ed eroismo europeo“; 2. Sciopero Generale“; 3. „Il Patriotismo“; 4. „Sei anni pregiudicato“; 5. „Lo sciopero generale in Italia“; 6. „Il diritto alla vita“; 7. „La settimana“; 8. „Un pensiero“; 9. „Comizio antianarchico“; 10. „A Valentino Pittoni“ und 11. „Processi e condanne“ ad 10. und 11. unter der Rubrik: „Cronaca“; 12. „Trieste“ von „El tegni“ bis „C. O. Monte Pieta“ und 13. „Pirano“, „Spalato“, „Lucerna“, Bregenz“ von „Ua tavoleggiante per una copia“ bis „Matteo Scala“ ad 11. und 13. unter der Rubrik „Sottoscrizione pro Germinal“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1907, Pr. IX. 92/7, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift; „L'Emancipazione“ vom 19 Oktober 1907, wegen der Stelle von „Gli Eserciti“ bis „del Genere umano“ des Artikels: „Mario Rapisardi e la Grazia di Dio“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1907, Pr. IX. 95/7, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften: 1. „Lettere ad una Donna sull'anarchia“ di Luigi Fabbri, Seconda Edizione, Chieti Biblioteca del „Pensiero“, no. 11. Tip. Editrice C. di Sciullo, 1905; 2. „Il Tramonto del Diritto Penale“ di Luigi Molinari, Marmirolo (Mantova, Tipografia dell'Universita Popolare, 1904, nach § 65 a, b, c, 122 a, 302 und 303 St. S. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1907, Pr. IX. 94/7, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften; 1. „Il libero Amore“ di Charles Albert, Roma, Firenze F. Serantoni Editore, 19 5; 2. „Il Santo“, parodia satirica illustrata, testo di Aldo Cuvoni, illustrazioni di Iob, Casa editrice, G. Nerbini, Firenze, 1905; 3. „Il matrimonio dei preti“ di Alfa Edito della Casa editrice, Antonio Paleario in Colle di Val d'Elsa, 1900; nach § 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1907, Pr. 71 7, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt“ vom 19 Oktober 1907 wegen der Stelle von „Der Habsburgersproß“ bis „Zustände“ des Artikels: „Erzherzog Josef und die Kaiserhymne nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1907 Pr. 70/7 die Weiterverbritung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egertal“ vom 19 Oktober wegen der Stelle von „Der Habsburgersproß“ bis „Zustände“ des Artikels: „Erzherzog Josef und die Kaiserhymne“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Oktober 1907, Pr. 24/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 25 Oktober 1907 wegen der Stelle von „Jednalo se tedy nyni o to“ bis „svoji bestialitu“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkentnisse vom 21 Oktober 1907, Pr. 12/7, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 19 Oktober 1907 wegen des Artikels: „Dali vlasti podupiru emigraciju“ nach § 65 a St. G. verboten.

Konkursa.

L. 48.163 (9023 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Trembowli, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 listopada 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: Płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie, 20% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznem próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Trembowli, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 22 października 1907.

L. W. 85.981 ex 1907. (9030 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,
2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),
3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1906/7 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne).
4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi ś. p. Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie, wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego fundatora znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wskazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyi nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum“, — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22. października 1907.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Marka Abrahamowicza	Jedno na 100 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Należność do sekty karaitów, dobry postęp, prawdziwy brak utrzymania. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, między którymi rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Andrzejowskiej Zofii	Jedno na 160 kor.		Tylko dla ubogich krewnych fundatorki, pochodzących po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich, z której pochodziła fundatorka, z wyłączeniem wszelakoż tych, którzy nazwisko Morawskich noszą, i dla potomków ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi. Bezwarunkowe pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej, po niej zaś bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.	Aż do ukończenia studyów następnie zaś aż do uzyskania utrzymania w obranym zawodzie.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Bielskiego Antoniego	Jedno na 210 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Religia katolicka, narodowość polska lub ruska. Ubogim krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Leona Boznańskiego	Jedno ewentualnie więcej po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
Józefa Grossa de Rosenburg	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Stypendyum jest przeznaczone tylko dla młodzieży galicyjskiej. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Leonarda Jaroscha	Jedno na 160 kor.		Pochodzenie z rodziców stale zamieszkałych w miejscowości, leżącej w obrębie starostwa nowosądeckiego, grybowskiego, limanowskiego lub nowotarskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	Dwa po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkół ludowych do IV. klasy włącznie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom, potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych mogą się o niniejsze stypendyum ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły ludowej, ewentualnie dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie.	Rada zawiadowcza tej fundacyi urzędująca w Kutach, pod przewodnictwem tamtejszego parocha obrz. łac.
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małż. Laskowskich	Ewentualnie jedno lub więcej po 400 kor. Trzy ewentualnie więcej po 300 kor.	Dla obcych: tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbownej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Jedno na 300 kor. ewentualnie (dla obcych) tylko w kwocie 200 K.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właściciel dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz obrząd. łac. w Pstrągowej, na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Dwa lub więcej po 1000 kor. z tych jedno od II. półrocza 1907/8.	Tylko dla szkół średnich i wyższych.	Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Teodora Stanisława Paprockiego	Jedno na 300 kor.		Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stankiewicza Mogiły Szczepana	Dwa po 400 kor. (od II. półrocza bieżącego roku szkolnego).	Dla obcych: tylko męskie szkoły ludowe, średnie i wyższe i c. k. Akademia sztuk pięknych. (Krewni męża fundatorki mogą otrzymać stypendyum w jakichkolwiek szkołach męskich lub żeńskich i w prywatnych zakładach wychowawczych żeńskich).	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym męża fundatorki ś. p. Szczepana Mogiły Stankiewicza, między którymi rozstrzyga bliższy stopień, a przy równym stopniu większe ubóstwo. Dla obcych: płeć męska, szlachectwo, obrz. rz. kat.	Aż do ukończenia nauk, wszelakoż dla dziewcząt nie dłużej jak przez lat 10 i najdalej do końca tego roku szkolnego, w którym kończą osiemnasty rok życia. Dla chłopców ewentualnie jeszcze przez dwa lata na kształcenie się za granicą.	Wydział krajowy.
* Jędrzeja Uścieńskiego	Jedno ewentualnie więcej po 100 kor.		Pierwszeństwo służy najbliższym zstępnym z familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich, po nich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, po nich najbliższym krewnym Henryka Buresza, a po tych najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów. Inne osoby mogą otrzymać stypendyum tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk — dla substytutów o ile się nie zgłosi osoba mająca pierwszeństwo.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Bereżnickich (utworzona przez ś. p. Józefa Bereżnickiego Abramowicza b. właściciela realności w Bereżnicy i współwłaściciela dóbr Czuklew i Błażów)	Jedno na 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich i wyższych.	Dla ubogich uczniów religii grecko-kat. pochodzących z drobnej ruskiej szlachty zagonowej (wystarcza poświadczenie Zwierzchności gminnej, potwierdzone przez właściwy gr.-kat. Urząd parafialny, że ojca petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają). W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereżnickich lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną fundatora.	Aż do ukończenia szkół wyższych.	Wydział krajowy.
Karola Bielawskiego	Jedno na 790 kor.	Tylko dla szkół średnich, wyższych i zawodowych.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczniom z familii Bielawskich, Saleniewiczów, Dulębów, z familii Witołda Żebrackiego z familii Janiszewskich t. j. krewnych fundatora i jego żony, jeżeli wykazują ubóstwo i dobry postęp.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Jan Walenty Joachim tr. im. Bielawski właściciel dóbr w Nehrybce p. Przemyśl.
Damiana Brzeskiego	Jedno na 380 kor.		Szlacheckie pochodzenie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Dra. Jana Buszka	Jedno na 600 kor. od II. półrocza 1907/8.	Dla kandydatów ad I. i II. szkoły publiczne w kraju w ogóle z wyjątkiem ludowych. Dla kandydatów ad III. tylko wydział lekarski Uniw. Jagiellońskiego.	Ubóstwo i dobry postęp. Stypendyum otrzymać mogą: I. w pierwszym rzędzie uczniowie należący do rodziny Buszków; II. w drugim rzędzie uczniowie pochodzący z Muszyny i wyznający religię katolicką; III. w trzecim rzędzie uczniowie pochodzący z Krakowa.	Aż do ukończenia nauk, dla kandydatów ad III. aż do ukończenia nauk na wydziale lekarskim.	Wydział krajowy.
Hipolita Czaykowskiego	Jedno na 600 kor.		Tylko dla młodzieży imienia Czaykowskich i Horodyskich; szlachcie, po nich zaś synom oficerów, urzędników lub księży ruskich, tak w kraju, jakoteż i we Francyi urodzonych, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Dydyńskiego Antoniego	Trzy ewentualnie więcej (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. Pierwszeństwo służy kandydatom z rodu fundatora, noszącym tegoż nazwisko i uprawnionym do używania jego herbu, po nich zaś kandydatom z rodu ś. p. małżonki fundatora (z Rosnowskich) noszącym nazwisko Rosnowskich i uprawnionym do używania herbu żony fundatora.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 600 kor.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy Egierskim, w ich braku mogą otrzymać stypendyum przez substytucyę krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat nazwiska Egierskich.	Wydział krajowy.
* ks. Jana Harbuta	Jedno na 200 kor. ewent.		Stypendyum jest przeznaczone przedewszystkiem dla synów i dalszych potomków braci fundatora, Józefa i Jakóba Harbutów. W ich braku mogą je otrzymać uczniowie, pochodzący z ubogich rodziców z Czarnego Dunajca.	Aż do ukończenia nauk.	Proboszcz obrz. łać. w Czarnym Dunajcu, za zatwierdzeniem Wydziału krajowego.
Leona Jana Kantego dw. im. Kuczyńskiego	a) jedno na 1000 kor. (tylko ewent.) b) jedno na 600 kor.	ad a) Tylko dla Akademij technicznych w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej. ad b) Tylko dla szkół rolniczych lub przemysłowych j. w.	Pochodzenie z polskiego rodu, obrządku łac., ubóstwo, a przynajmniej niezamożność. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, po nich zaś uczniom należącym do szlachty polskiej, przyczem starsza szlachta ma pierwszeństwo przed nowszemi rodzinami.	ad a) b) aż do ukończenia studyów ewent. na dalsze kształcenie się za granicą. ad a) b) po zgaśnięciu normalnego lub przedłużonego poboru zatrzymuje stypendysta stypendyum jeszcze przez jeden rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Kulczyckiego Jakóba	Jedno na 360 kor.	Dla szkół publicznych, począwszy od ludowych aż do ukończenia studyów prawniczych.	Tylko dla Kulczyckich z pierwszeństwem dla krewnych fundatora, byłego prezesa sądów szlacheckich lubelskich i lwowskich.	Aż do ukończenia studyów prawniczych.	Katarzyna z Kulczyckich Siedlińska i Edward Rembowski, a względnie ich spadkobiercy. W razie nie zgłoszenia się tychże c. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Józefa Majewskiego imienia Adama	Jedno na 240 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Pierwszeństwo służy dobrze się uczącym krewnym fundatora. W braku takich zastrzeżone jest stypendyum dla uczniów ze stanu włościańskiego i synów oficyalistów prywatnych hrabstwa Tenczyńskiego w Krzeszowicach.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Monasterzyska	Jedno stypendyum, a to w kwocie 100 koron dla uczniów szkół pospolitych lub niższych klas szkół wydziałowych, w kwocie 200 koron dla uczniów trzech ostatnich klas szkół wydziałowych, dla uczniów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, a w kwocie 300 K. dla uczniów szkół wyższych.	Tylko dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, seminaryów nauczycielskich i szkół średnich lub wyższych.	Ukończenie przynajmniej pierwszego półrocza szkoły ludowej z dobrym postępem, pochodzenie ze stanu włościańskiego z gmin byłego powiatu manasterzyskiego. Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla synów włościan z gmin: Baranów, Barysz, Bertniki, Bobrowniki, Dubieńko, Hrehorów, Huta stara, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Komarówka, Korosiatyn, Kowalówka, Krasiejów, Lackie, Łazarówka, Niskołyzy Olesza, Puźniki, Sawałaszki, Słobudka dolna, Weleśniów, Wierzbiatyn, Wyczółki i Zadarów. W drugim rzędzie dla synów włościan z gmin: Berezówka, Czechów, Dołhe, Folwarki, Jeziorko, Jurkówka, Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidów, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryłów, Rożniów, Słobódka górna, Strychańce i Trościańce.	Aż do ukończenia nauk w szkołach w kolumnie czwartej wymienionych.	J. E. Pan Namiestnik.
Morawskiego Adama Dra	Jedno ewent. więcej po 120 kor.	Tylko dla szkół ludowych.	Ukończenie przynajmniej klasy pierwszej z postępem bardzo dobrym.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Bolesława Paszyca	Jedno a ewentualnie więcej po 600 kor.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ryszarda Pieściorowskiego	2 po 1000 kor. (dla szkół wyższych) ew. na 800 kor. (dla szkół średnich) ew. zaś na 600 kor. (dla szkół ludowych.		Niezamożność. Stypendya są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla potomków sióstr fundatora Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej i Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, w ich braku dla potomków ś. p. Klemensa Nowosieleckiego i Zofii z Nowosieleckich Pakoszewskiej, a jeżeliby i tych zabrakło dla uczniów pochodzących z dawnej szlachty polskiej obrządku rz. kat.	Aż do ukończenia nauk ewentualnie przez dwa lata na doktorat i (najdalej przez pięć lat od ukończenia nauk) aż do uzyskania samoistnego utrzymania.	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków kuratora Wgo Stanisława Dydyńskiego w Godowie p. Strzyżów.
* Ks. Feliksa Pniewskiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla publicznych szkół wydziałowych, średnich i handlowo-przemysłowych.	Urodzenie w Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrz. rzym. kat., ubogich tamtejszych obywateli.	Przez lat cztery wszelakoż nie dalej, jak do ukończenia szkoły średniej.	Proboszcz obrz. łać., burmistrz i starszy nauczyciel w Gorlicach, ewent. Wydział krajowy.
Ks. Biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego	Jedno ewent. więcej po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Religia katolicka, urodzenie w Galicyi lub na Szląsku austryackim. Dla urodzonych na Szląsku austryackim także narodowość polska.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Radymieńskiego powiatu gmin fundacya im. Agenora hr. Gołuchowskiego	Jedno na 120 kor.		Ukończenie szkoły ludowej w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunikowcach, Nienowicach, Stubnie lub Sośnicy i pochodzenie z mieszkańców byłego powiatu radymieńskiego. Pierwszeństwo mają synowie włościan.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Karola Skibińskiego	Jedno a ewentualnie więcej po 200 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Ś. p. Franciszka Stachiewicza	Jedno na 600 kor. od II. półrocza 1907/8.	Tylko dla szkół gimnazyalnych, realnych lub technicznych.	Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla kandydatów pochodzących z rodziny fundatora t. j. od Leona i Maryi Stachiewiczów lub z rodziny Winiarskich. W drugim rzędzie dla synów ubogich moralnych i uczciwych a podupadłych prywatnych oficyalistów gospodarczych, pod warunkiem, że złożą dowody pilnego i wzorowego zachowania się w szkołach.	Aż do zupełnego ukończenia studyów.	Wydział krajowy.
Stawka Andrzeja ks.	Jedno ewent. więcej po 105 kor.	Tylko dla szkół krakowskich.	Pierwszeństwo służy uczniom pochodzącym z gmin, wcielonych do parafii Szynwałdu w powiecie tarnowskim.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Magdaleny i Bonifacego Stillerów	Dwa po 400 kor. (tylko ewentualnie).	Szkoły ludowe wykluczone.	Wyznanie chrześciańskie, bez różnicy obrządku. Krewnym ś. p. Magdaleny Stillerowej lub ś. p. Bonifacego Stillera służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.	Dla obcych tylko szkoły średnie.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku mogą być stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, urodzonym w Jarosławiu.	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkół realnych lub gimnazyalnych w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ew. Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Dwa ewentual. dwa dalsze po 500 kor.	Dla obych: tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla Akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nie obowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat., pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Tarnawskiego Franciszka	Jedno ewent. więcej po 232 kor.	Szkoły zawodowe i wydziały teologiczne wykluczone.	Narodowość polska, wyznanie katolickie obrz. łać., celujący postęp. — Potomkom córek fundatora, wykazującym ubóstwo i celujący postęp, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dra Jana Towarnickiego	a) Jedno ew. więcej na 600 kor. (dla szkół wyższych) ewent na 400 kor. (dla szkół średnich) lub na 300 kor. (dla szkół ludowych) b) jedno ew. więcej na 400 kor. (dla szkół wyższych) ewent. na 300 kor. (dla szkół średnich) lub na 240 kor. (dla szkół ludowych).	Dla szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego.	ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich. ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego.	Aż do ukończenia nauk, ewent. jeszcze przez dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
Andrzeja Żalchockiego	Jedno ewentualnie więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Żurakowskiego	a) Jedno na 420 kor. b) Jedno ewentualnie więcej po 525 kor. c) Trzy ewentualnie więcej po 420 kor. d) Ewentualnie jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a), b) szlachectwo polskie, pierwszeństwo służy ad a) potomkom rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Ś. p. Klementyny Broniewskiej	Jedno na 100 kor.	Tylko dla szkół średnich	Tylko dla urodzonych w gminach Balicze podgórne czyli zarzeczne, Balicze podróżne i Dzieduszyce małe (pow. żydaczowskiego). Pierwszeństwo służy urodzonym w Dzieduszycach małych, po nich zaś urodzonym w Baliczach podróżnych czyli zarzecznych.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy
Samuela Głowińskiego ad c) *	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej c) Jedno stypendyum na 315 kor.		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. ad c) tylko dla synów mieszczan lwowskich. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali juz z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) c) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy, a to ad c) na przedstawienie Rady m. we Lwowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Krakowska zakordonowa	Jedno ewentualnie więcej po 420 kor. i jedno ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Kurdwanowskiej ze Stojowskich Maryi	Jedno na 500 kor.	Tylko dla szkół średnich	Pierwszeństwo służy Jordanom-Stojowskim, należącym do rodziny fundatorki, w ich braku może otrzymać stypendyum przez substytucyę uczeń pochodzenia szlacheckiego.	Aż do ukończenia szkoły średniej — dla obcych o ile się pierwej nie zgłosi kandydat mający pierwszeństwo	Wydział krajowy.
* Najjaśniejszego Pana fundacya jubileuszowa utworzona przez Franciszka Macharskiego	Jedno na 70 kor.	Dla krewnych: tylko dla gimnazyów krajowych. Dla obcych: tylko dla gimnazyum nowosądeckiego.	Dla obcych: religia rz. kat., urodzenie w obrębie powiatów limanowskiego lub sądeckiego, celujący postęp. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia gimnazyum w kraju, dla obcych aż do ukończenia gimnazyum w Nowym Sączu.	Franciszek Macharski, kupiec w Krakowie.
Marka Matczyńskiego	Ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. i po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy piewszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, których ojcowie są a względnie w chwili zgonu byli członkami stowarzyszenia obok w ostatniej rubryce wymienionego. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach lub też po ojcu tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego.
* Ludwiki Niezabitowskiej	Dwa ewent. więcej po 420 kor.		Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie staropolskiego szlacheckiego pochodzenia, jeżeliby zaś i tych zabrakło uczniowie posiadający szlachectwo austryackie, lub obdarzeni indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Niezabitowski, właśc. dóbr w Uhercach niezabitowskich na podstawie terny, przez c. k. Namiestnictwo ułożonej.
Ś. p. Franciszka Parzelskiego	Jedno na 300 kor.		Pochodzenie z ojca polskiej narodowości.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Mikołaja Potockiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor. ew. jedno lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendyum po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Wincentego Rucińskiego	Trzy po 300 kor.	Tylko dla uczniów szkół średnich w Krakowie lub Nowym Sączu.	Narodowość polska, religia katolicka. Tylko dla synów niższych urzędników państwowych dwóch najniższych rang, lub synów woźnych państwowych.	Aż do ukończenia szkoły średniej w Krakowie lub Nowym Sączu a następnie szkoły wyższej w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.
Rafała Russyana	Ewent. jedno lub więcej stypendyów po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Stypendya chłopskie księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego	Dwa ewent. więcej po 200 kor.		Stypendya są przeznaczone tylko dla synów ubogich włościan t. j. chłopów zamieszkałych na wsi, w kraju, a gdyby tych zabrakło, dla synów rzemieślników wiejskich (chłopskich). Pierwszeństwo służy najuboższym a względnie sierotom. Do podania należy dołączyć poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec kandydata jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu mają natomiast załączyć tegoż metrykę śmierci.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Jedno ewentualnie więcej po 600 kor. b) ewent. jedno lub więcej po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowiec) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych krajowych, a następnie na wydziałach jak a).	Wydział krajowy na propozycyę kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emeryt. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Jedno lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Dwa lub więcej po 420 kor. Ewentualnie dwa lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 300 kor.		Szlachectwo.	Bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr.
Leopolda Rolanda dla uczennic seminaryum nauczycielskiego we Lwowie	Jedno na 360 kor.	Tylko dla lwowskich żeńskich seminaryów nauczycielskich.	Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk w jednem z lwowskich seminaryów nauczycielskich żeńskich.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Grzegorza Aywasa	Jedno na 600 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego	Wyznanie chrześciańskie z pierwszeństwem dla obrz. orm.- katolickiego.	Aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego.	Wydział krajowy na propozycyę Senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego.
* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) trzy lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Dwa ewent. więcej po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) jedno ew. więcej po 600 kor. dla szlachty. Jedno ew. więcej po 600 kor. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu Jagiellońskiego.	Ad a), b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d. dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.
* Aleksandra Brześciańskiego	Jedno na 560 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Dla synów mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Dobre prowadzenie się i celujący postęp. Pierwszeństwo między takimi służy potomkom rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej.	Aż do ukończenia nauk w gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. Szkoły politechnicznej	Jedno na 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego.
* Stypendya Jakóba (utworzone przez zm. Eliasza Pinelesa)	Jedno na 200 kor.	Tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Dla uczniów wyznania mojżeszowego, urodzonych w Jarosławiu, w ich braku mogą otrzymać stypendya przez substytucyę uczniowie wyznania mojżeszowego, urodzeni we Lwowie.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, substytuci tracą stypendyum za zgłoszeniem się kandydata z Jarosławia.	Wydział krajowy.
* Władysława i Maryi Jankowskich	Jedno na 40 kor.	Tylko dla lwowskich szkół ludowych żeńskich.	Narodowość polska, religia katolicka bez różnicy obrządku, pochodzenie z rodziców należących do klasy rękodzielniczej lub robotniczej.	Aż do ukończenia nauk w jednej z lwowskich szkół ludowych.	Wna Tekla z Jankowskich Domaszewiczowa w Snopkowie pod Lwowem.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa Tarnowskiego	Jedno ew. dwa po 90 kor.	Tylko dla gimnazyum tarnowskiego.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
* Menarda Konieckiego	Dwa ewentualnie jeszcze pięć po 400 kor. Jedno ewent. więcej po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	Jedno na 400 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Religia katolicka, obrz. łacińskiego staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć. w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. (Deklaracyę tę składa się dopiero po otrzymaniu dekretu stypendyjnego, ubiegając się potrzeba tylko oświadczyć w podaniu gotowość złożenia takiej deklaracyi). Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej polskiej.	Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.
* Teofila Lenartowicza	Jedno na 200 kor.	Tylko dla krajowych niższych szkół rolniczych.	Tylko dla ubogich, w kraju urodzonych synów rodziców włościańskich, religii katolickiej obrz. łac. lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk w krajowej niższej szkole rolniczej.	Wydział krajowy na propozycyę Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie.
* Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Dwa po 600 kor.	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcenie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.
* Mieroszewskiego Ordynata	Jedno na 400 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, w kraju zamieszkałej. W ich braku mogą otrzymać stypendya uczniowie w kraju urodzeni, pochodzący z rodziców również w kraju urodzonych, których językiem ojczystym jest język polski.	Aż do ukończenia gimnazyum św. Anny, potem zaś studyów uniwersyteckich na jednym z austryackich uniwersytetów.	Ordynat dr. Jan hr. Mieroszewski w Krakowie.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) Dwa ew. więcej po 400 kor. b) Trzy po 300 kor. c) Ew. jedno na 400 kor. d) Trzy ew. więcej po 250 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. ad b) tylko dla gimn. św. Anny w Krakowie. ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. ad d) tylko dla kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
* Rozalii i Karola Słapów	Jedno na 600 kor.	Tylko dla c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Urodzenie w Wadowicach z mieszczańskiej familii, religia katolicka, obrządku łacińskiego. Spokrewnionym z familią Słapów służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej wadowickiej.
Soboty Karola	a) Jedno na 400 kor. b) Ewent. jedno na 400 kor.	ad a) tylko dla Akademii rolniczej w Dublanach. ad b) tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łac. lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk ad a) w Akademii rolniczej Dublańskiej, ad b) na wydziale prawniczym we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.
Stanisławowska	Jedno na 100 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Stanisławowie.		Aż do ukończenia gimnazyum.	Wydział krajowy.
* Ks. Antoniego Sutorskiego	Trzy ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Karola Szczepanowskiego	Jedno na 260 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Narodowość polska, religia rzym. kat., sieroctwo.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Dyrektor c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie, ewentualnie Wydział krajowy.
Dra Franciszka Urbańskiego	Jedno na 1200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Przez cztery lata studyów c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie przez dalsze, najwyżej cztery lata studyów w tej samej Akademii.	Wydział krajowy.
* Dra Maryana Warteresiewicza	Trzy po 340 kor.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie	Rzym.-kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	Jedno na 400 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a następnie studyów uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata, któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imieniem Zawisza, ew. Wydział krajowy.
* Adama Żebrowskiego	Jedno lub więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie; ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wny Antoni Skrzyński w Żurawnie.

L. 137.085/II. (9027 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Haczowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później się oznaczyć mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 października 1907.

L. 137.086/II. (9026 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Baryczu z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego 252 kor. rocznie i ewentualnym ryczałtem 1200 kor. za jednorazową jazdę posłańczą do Jasienicy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 października 1907.

L. 139.070/II. (9025 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Polance-Karol z poborami 3 klasy, 5 stopnia i ryczałtem na służącego 504 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 października 1907.

L. 139.071/II. (9028 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Haczowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 551/6 (13) IV. 1/70 (8) (8755 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa 1) spadkobierców ś. p. Tytusa Theodosiewicza, nauczyciela, dnia 3 grudnia 1891 w Kidałowicach zmarłego, by w ciągu roku zgłosili swe prawa do spadku po tymże zmarłym pozostałego, składającego się z książeczki wkładkowej kasy oszczędności Nr. 10211 na 733 kor. 53 hal. opiewającej;

2) Romualda, Antoniego, Franciszka i Stanisława Schelsów, względnie ich spadkobierców, do podjęcia w ciągu roku z depozytu funduszów masy spadkowej ś. p. Florentyny Schels, składających się z kosztowności wartości 189 kor. 90 hal.

W razie niezgłoszenia się powyższych, spadek po ś. p. Tytusie Theodosiewiczu, przyznany zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi państwa; jak niemniej kosztowności ś. p. Florentyny Schels zostaną temuż Skarbowi państwa wydane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 20 października 1907.

L. cz. A. III. 333/06 (8) (8805 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Mykieta Nyskokłon zmarł w Wierzbowie dnia 4 września 1906 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Naści Nyskokłon nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku powyższego, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Stefanem Nyskokłon.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 23 lipca 1907.

L. cz. A. VI. 377/5 (7) (8673 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 23 listopada 1891 zmarł Janko Piwowar w Tostoługu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu ustawowej dziedziczki Józefy zam. Nazarko, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Nazarko, synem Mikołaja, dla niej ustanowionym.

Tarnopol, 15 grudnia 1906.

L. cz. A. 248/7 (8) (8977 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wiadomem czyni, iż dnia 5 kwietnia 1907 zmarła w Budyninie Michalina Wilczek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobierczyni Józefy z Wilczków zam Kniaź, wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i oświadczenie się do spadku pisemnie lub ustnie wniosła, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Hnatem Gaukiem z Budynina dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 4 października 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 72/7 (2) (8773 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bazylego Gołdy, gospodarza w Kulparkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 71.008 na nazwisko „Bazyli Gołda“ i na kwotę 2500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 14/7 (2) (8913 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karoliny Przyłuskiej, właścicielki sklepu w Boryni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Boryni, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, L. 91 na kwotę 600 kor. i na imię p. Karoliny Przyłuskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 września 1907.

L. cz. T. 6/6 (5) (8997 2—3)

Edykt.

Na wniosek p. Sali Malz prywatnej ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego wekslu z daty Lwów 8 lipca 1906 na 1500 kor. za 4 miesiące od daty na własne zlecenie płatnego przez Aleksandra Morawskiego wystawionego i żyrowanego in bianco, a przez Zdzisława Jounga, Maryę Jounga i Zofię Morawską akceptowanego i płatnego w Lipowcach.

Wzywa się posiadacza tego wekslu, aby do dni 45 licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wykazał swe prawa do tego weksla przed tutejszym sądem, gdyż po upływie tego czasu weksel powyższy uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. T. II. 5/7 (1) (8865 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiba Kaufmanna, kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Tarnów 2 września 1907 na 400 kor. opiewającego, płatnego 20 października 1907, wystawionego i żyrowanego przez Leiba Kaufmanna, tresowanego na Lesera Goldberga w Bieczu i przez tegoż akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 21 października 1907, jako pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 września 1907.

L. cz. T. 76/7 (1) (8774 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Nuty Kurzroka, dzierżawcy browaru w Kozowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch blankietów wekslowych, zaopatrzonych stemplami po 1 kor. 40 hal. niewystawionych i bez daty, a przez Nutę Kurzroka akceptowanych.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 75/7 (3) (8823 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Kawalca, gospodarza wiejskiego w Kozielnikach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 176.527 na imię i nazwisko „Stanisław Kawalec“ i na kwotę 230 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 października 1907.

L. cz. T. II. 3/7 (1) (8970 3—3)

Edykt.

Na skutek wniosku Leiby Kaufmana w Tarnowie wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne zaginionego rzekomo wekslu z daty Tarnów dnia 5 września 1907 na 215 kor. z terminem płatności 15 października 1907 opiewającego na p. Arona Kohna w Radomyślu wielkim, trasowanego podpisem Leiby Kaufmana jako wystawcy, tudzież na odwrotnej zaopatrzonego, a przez Arona Kohna akceptowanego i wzywa posiadacza tego weksla, aby takowy w 45 dniach od dnia płatności tegoż tj. do dnia 24 listopada 1907 tut. sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 21 września 1907.

L. cz. T. 7/7 (3) (8945 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ignacego Dąbrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu Nr. 706 na 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

L. cz. T. 62/7 (2) (8659 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Skrzyńskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 46.266 na kwotę 200 koron opiewającej, na imię Maryi Skrzyńskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 września 1907.

L. cz. XII. 102/7 (3) (8621 3—3)

Edykt.

Na wniosek Franciszki Rosner w Rakowicach u Jakóba Katza l. 65 zamieszkałej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie Nr. 5848 ks. VIII. fol. 105 na kwotę 104 kor. opiewającej przez wnioskodawczynię rzekomo zagubionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział III.

Kraków, dnia 12 września 1907.

L. cz. Nc. XVIII. 92/6 (4) (8747 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Wollischa kupca we Lwowie, Halicka 13 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego duplikatu rewersu depozytowego na 4000 koron względnie książeczkę galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 117.723 na 4000 kor. deponowaną 29 marca 1905.

Posiadacza powyższego duplikatu rewersu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 19 października 1907.

L. cz. T. 48/7 (6) (8942 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Maryanna Oczkowska, córka Wawrzyńca i Maryanny z Jeleniów, urodzona 17 lipca 1835 w Chrzanowie, wyszła za mąż w r. 1855 za robotnika Sebastyana Cortello. Po kilkoletnim pobycie w Galicyi, w ciągu którego przyjęli do siebie młodszą siostrę Maryę Oczkowską, córkę Wawrzyńca i Maryanny z Jeleniów, urodzoną 15 stycznia 1842, wyjechali z Galicyi na Podole około roku 1858, poczem jakiś czas mieszkając także w Czerniowcach przenieśli się razem na stały pobyt do Kijowa. Początkowo ich brat Tomasz Oczkowski korespondował z owemi siostrami, później jednak i to ustało, tak, że ostatnią wiadomość od Maryanny Oczkowskiej zam. Cortello, otrzymał Tomasz Oczkowski przed 38 laty, przyczem ta już o Maryi, siostrze swojej, nic nie wspomniała.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Tomasza Oczkowskiego postępowanie celem uznania za zmarłej Maryanny Oczkowskiej zam. Cortello i Maryi Oczkowskiej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono kuratorowi panu adw. dr. Antoniemu Gaszyńskiemu w Chrzanowie wiadomości o powyż wymienionych, aby przed niżej wymienionym sądem stawiły się lub w inny sposób uwiadomiły o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1908 rozstrzygnie o uznaniu ich za zmarłe.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 września 1907.

L. cz. T. 15/7 (2) (8610 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Eidelsheima, kupca w Drohobyczu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli, które opiewają:

1. weksel na 400 kor., zresztą zupełnie niewystawiony podpisany przez Abischa Erdmanna i Józefa Eidelsheima in bianco;

2. weksel na 200 kor., zresztą niewystawiony zupełnie, podpisany przez Abischa Erdmanna i Józefa Eidelsheima in bianco;

3. weksel stemplowany na 10 hal., całkiem in bianco podpisany przez Abischa Erdmanna;

4. weksel ostemplowany na 10 hal., całkiem in bianco podpisany przez Izraela Eidelsheima;

5. weksel na 100 kor., zresztą zupełnie niewystawiony podpisany in bianco przez Józefa Weinstocka;

6. weksel ostemplowany na 10 hal., całkiem in bianco przez Getzla Katza i Jettę Katz podpisany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się w ciągu 45 dni po płatności ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Sambor, dnia 16 sierpnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Z. 83.126/ex 1907. (9115)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Einrichtungen für die Werkstätte Lemberg im Wege des allgemeinen öffentlichen Wettbewerbes zu vergeben und zwar:

1. Niveau Wagen-Schiebebühne für 27 t. Tragkraft.

Vollständige elektrische Einrichtung für Drehstrom obiger Vorrichtung nebst Zuleitung von den Generatoren, Schleifleitungen und Zugehör, sowie einer Leitung für 40 Steckkontakte.

Die Lieferung hat auf Grund der allgemeinen und Besonderen Bedingnisse, sowie des aufgelegten Anbotformulares, welches verwendet werden muss zu erfolgen.

Diese Behelfe können bei der Abteilung 4 der k. k. Statsbahndirektion in Lemberg behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden. Auch können bei diesem Amte die nötigen Pläne eingesehen werden.

Die angebotenen Preise sind franco Waggon einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter der Benützung der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kan. inkl. aller Nebenspesen zu erstellen. Ferner sind in den Preisen alle Zoll- und Pat ntgebühren, Montirungskosten an Ort- und Stelle, Arbeiterschutzvorrichtungen, Anstrich und Verpakung inbegriffen.

Dem Offerte sind kotirte Zeichnungen, sowie detailirte Beschreibungen der angebotenen Gegenstände beizuschliessen.

Es steht jedem Anbotsteller frei auch nur auf einem Teil der ausgeschriebenen Lieferung ein Anbot zu stellen, wobei jedoch der elektrische Teil als ein Ganzes für sich, zur Vergebung gelangt.

Die vorschriftsmässig gestempelten und versiegelten, mit Zeichnungen und Beschreibug der angebotenen Gegenständ belegten Anbote sind mit der Aufschrift:

„Anbot für die Lieferung von maschinellen Einrichtungen für die Werkstätte Lemberg“ versehen, bis längstens den 6 Dezember 1907 12 Uhr Mittags in Einrichtungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die kommissionelle Eröfnung der Anbote findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einen Tag später um 1 Uhr Nachmittags statt.

Jeder Anbotssteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung die von jenem Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, bezwse durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es witd ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eigeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nich entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Oktober 1907.

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu dostawę następujących urządzeń mechanicznych dla warsztatu we Lwowie:

1 Przesuwnicy wozowej o 27 tonach udźwigu.

Całego urządzenia elektrycznego powyższego przyrządu dla prądu trójkowego, wraz z przewodem od prądnic, z przewodami poślizgowemi, jakoteż osobnego przewodu roboczego z 40 zatyczkami kontaktowemi.

Dostawa tych urządzeń ma być uskutecznioną na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, przy użyciu osobnych formularzy ofertowych, które są obowiązkowe.

Powyższe druki, formularze, jakoteż dotyczące plany otrzymać można w oddziale dla służby wozowej i warsztatowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie bezpłatnie albo za nadesłaniem przesyłkowego w znaczkach pocztowych.

Ceny podane w ofercie rozumieją się opłatnie w wozie takiej stacyi, z której dalsza przesyłka aż na miejsce przeznaczenia na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła. W podanej cenie mają być już zawarte wszelkie należytości cłowe i patentowe, koszta muntowania na miejscu przeznaczenia, koszta pokostowania, opakowania, wraz z przepisanemi ochronami od wypadków.

Do oferty dołączyć należy kotowane rysunki, jakoteż dokładne opisy oferowanych przedmiotów.

Można oferować także niektóre z rozpisanych dostaw; jednakowoż część elektryczna oddaną zostanie w całości tylko jednemu dostawcy.

Należycie ostemplowane i zapieczętowane oferty wraz z dołączonemi rysunkami i opisami oferowanych przedmiotów mają na osłonie zawierać napis:

„Oferta na dostawę urządzeń mechanicznych dla warsztatów we Lwowie“;

i mają być przedłożone do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, najpóźniej do dnia 6 grudnia 1907 o godzinie 12 w południe.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dzień później o godzinie 1 popołudniu w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąść udział, albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Po rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w październiku 1907.

Trwalsze od wiedeńskich **gotowe ubrania** wyrobu krajowego jedynie w ZWIĄZKU KRAWCÓW Lwów, pl. Halicki 7, (CENTRALNA KAWIARNIA)
SPECYALNY DZIAŁ NA ZAMÓWIENIA.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Słuchaczka **filozofii** z francuską, niemiecką konwersacyą i muzyką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazyum i do poprawek wogóle. Panieńska l. 32, mieszkanie l. 8, dla J. K.

Kredyt osobisty

dla **urzędników,** oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnemi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Ajenci wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

!Na raty!

ZEGARKI

każdemu

jakoteż biżuteryę złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. **Uhren-Versandhaus MENDL in Wien IX./1** Porzellangasse 25.
Cenniki za marką zwrotną.

Wina węgierske! **Czerwone i białe wina** węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów złr. 11·90; beczułka pocztowa 4 i ćwierć litra złr. 1·75; z r. 1902: 34 litrów złr. 17; beczułka pocztowa złr. 2·30; z r. 1887: 34 litrów złr. 23; beczułka pocztowa złr. 2·75. Medyczne wino z 1879 r. złr. 4·90 za beczułkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka złr. 3·50 franco. **L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.**

Taniej jak wszędzie!



Ważne dla PP. Myśliwych!

Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni **Bolesława Jankowskiego,** Lwów, Czarnieckiego l. 2. wykonuje wszelkie reperacye pod gwarancyą.

Taniej jak wszędzie!

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Tylko 450 kor.

Kompletne SYPIALNIE z lustrami i marmurami im. orzechowe, dębowe, mahoniowe i palisandrowe.

Ogromny wybór MEBLI salonowych, jadalń, pokoi mezkich, mebli giętych i luksusowych, sofy, otomany, fotele zwykle i rozkładane.

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecinne, materace sprężynowe i druciane.

Największy wybór DYWANÓW chodników, portier, firanek, stór, kap, pledów, koców, kołder, materaców, poduszek i t. p.

Prosimy przed zakupnem gdziekolwiekbądź łaskawie zobaczyć przedtem nasze składy i porównać ceny. Przy większych zamówieniach możliwie najdogodniejsze spłaty bez podwyższenia cen. Własną pracownię tapicerską, stolarską i pościelową — polecają

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
Lwów,
ul. Trzeciego Maja 5.

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO
w Jezierzanach ad Czortków

wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal, a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

(8751 2—2)

Kundmachung.

Die Garnisonsmenagekommission in Lemberg, derzeit beim Infanterieregimente Nr. 15, vergibt die Lieferung von Menageartikeln pro 1908. Offerte bis zum 10-ten November 1907. Näheres bei der genannten Kommission.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

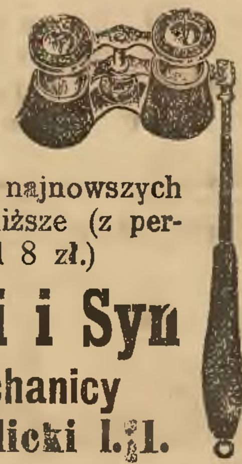
Panowie i Panie

przez sprzedaż pokupnego artykułu mogą osiągnąć wielki boczny dochód, wiadomość: **Emil Rosenberg, Budapeszt,** Andrássystrasse 60.

Nowo otworzony
Magazyn i pracownia pościeli
pod firmą
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, ul. Kopernika 7,
(długoletniego współpracownika znanej firmy J. Schustera)
poleca własnego wyrobu kołdry od kor. 5, materace od kor. 14, wkładki sprężynowe od kor. 30, wkładki druciane od kor. 22, oraz pierze, włosień, trawę morską i t. p. Zarazem przerabia kołdry, materace i wkładki sprężynowe po bardzo niskich cenach.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Bardzo na czasie.

Wszelkie środki desinfekcyjne
poleca po najtańszych cenach
JAN HOFFMANN
Skład farb i materyałów
Lwów, Rynek 34.
Dla Swietnych Starostw, Magistratów, Zarządów gmin i Szpitali ceny wyjątkowe.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne
REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·30 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

„Popatrzcie na mą jędrną twarz!
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego?. Oto sekret masz:
Bo piję tylko arcyzdrową
Kathreinera Kneippowską
Kawę słodową



Baczność!
Prawdziwa jedynie w oryginalnych pakietach z nazwiskiem **Kathreiner.**

W interesie zdrowia nie powinien nikt pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

używa od lat wielu ustalonej sławy jako najbardziej przyjemna w smaku domieszka do kawy zwykłej, łatwo strawna, wielce pożywna, wytwarzająca krew, a tem samem wzmacniająca zdrowie, przyczem łagodzi rozdrażniający smak kawy zwykłej.

Marka ochronna: Wizerunek proboszcza Kneippa.

Dzieci należy przyzwyczajać odtąd tylko do Kathreinera kawy słodowej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.